Nr 9. | We Lwowie, Czwartek dnia 13. Stycznia 1876. | Rok XV.

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 cent.
" miesięcznie . . . 1 " 30 "

Z przesyłką pocztową:
Kwartalnie
w państwie austrjackiem . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej .
" Francji .
" Belgii i Szwajcarji . . . . po 7 złr. 50 cent.
" Włoch, Turcji i księt. Naddu.
" Serbii .

Numer pojedynczy kosz[tuje 10 cent. a. w.]

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gaz. Nar." przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej nowa ulica l. 201) i ajencja dzienników W. Piątkowskiego, plac katedralny l. 7. W KRAKOWIE: księgarnia Adolfa Dygasińskiego. Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja p. Adama, Correfour de la Croix, Rouge 2. prenumerate zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg, Poissonniere 33. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Wollzeile 29. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. I. Maximilianstrasse 3. W FRANKFURCIE: nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Telegramy Gazety Narodowej.

(*Tylko w jednej części wczorajszego numeru drukowane.*)

Wiedeń d. 11. stycznia. Izba posłów Rady państwa przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę rekrutacyjną na rok 1876. Minister handlu w ciągu posiedzenia oświadczył, iż spodziewa się wkrótce przedłożyć projekt ustawy o budowie kolei Taris-Ponteba.

Rzym d. 11. stycznia. Spodziewają się tu przybycia niemieckiego prałata, któremu Watykan polecił wraz z innymi biskupami rozważyć środki transakcyi, któraby usunęła dzisiejsze położenie pruskiego duchowieństwa.

Lwów d. 13. stycznia.

(Petycja o nadanie egzekutywy reprezentacjom powiatowym. — Rokowania austro-węgierskie. — Z Rady państwa. — Sprawa wschodnia; brak odpowiedzi francuzkiej i angielskiej; możliwość rychłego nadejścia tej odpowiedzi; nota hr. Andrassego pozostawia wszystkim wolną rękę działania na wschodzie; zaniepokojenie prasy niemieckiej polityką moskiewską na Wschodzie. — Układy między Anglią i Danją.)

Według doniesień pragskich, Selczowska Rada powiatowa wezwała wszystkie Rady powiatowe w Czechach, aby podać do sejmu prośbę zbiorową o nadanie reprezentacjom powiatowym władzy wykonawczej, przynajmniej w sprawach podatkowych.

We wszystkich półurzędowych i urzędowych organach przedlitawskich napotykamy komunikat następujący:

„Ostatniemi czasy rozpuszczono o przebiegu rokowań, toczących się między rządem przedlitawskim a węgierskim, szereg pogłosek bezpodstawnych, które przyczyniają się do zaniepokojenia i rozjątrzenia umysłów, tudzież tak potrzebne spokojne i umiarkowane pojmowanie rozstrzygających stosunków utrudniają. Nie potrzebujemy wskazywać, iż taka manipulacja nie może odwieść obu rządów od spokojnego postępowania. Na każdy jednak sposób należałoby wobec takiej agitacji zwrócić uwagę na faktyczną bezzasadność takich pogłosek, aby się ludność mylnemi wiadomościami nie dała obałamucić w swoim poglądzie na stosunki."

Ten komunikat — nieudolny jak wszystkie urzędowe komunikaty wiedeńskie — musi wywrzeć skutek, wręcz przeciwny zamierzonemu. Zamiast uśmierzyć umysły — tem bardziej zaniepokoi, gdyż rząd nie puszczałby w obieg takiego komunikatu w stylu policyjnym, gdyby sam nie miał powodu do obawy, i gdyby pogłoski były tak całkiem bezpodstawne. Komunikat zresztą nie wymienia tych pogłosek, a zatem w gruncie niczemu nie zaprzeczył.

Już się nie powiodło z komunikatem wiedeńskiej *Prov. Corresp.* o wyniku rokowań buda-peszteńskich, tem więcej, że równobrzmiący w treści, choć nie we wszystkich wyrazach, komunikat podała półurzędowa węgierska *Buda-Pester-Correspondenz*. Ujrzano w tem tylko dowód, że rokowania owe najzupełniej nie dopisały rządowi austrjackiemu, i że dla uspokojenia opinii centralistycznej, a na wniosek ministrów austrjackich, te równocześne komunikaty ogłoszono. Otwarcie zresztą wyznają pisma centralistyczne, że „pogadanki" budapeszteńskie wykazały tylko całą ogromną przepaść pomiędzy żądaniami Austrji a Węgier — a *Presse* wzywa centralistów, aby tak skupioną solidarnie falangą otoczyli ministerjum Auersperga-Lassera, jak większość sejmowa w sprawach z Austrją otacza gabinet Tiszy; i zapewnia naiwnie, że Austrja, obstając przy swojem, nie da się nastraszyć nawet groźbą gabinetu Tiszy podania się do dymisji.

Tem dziwniej wygląda tak przytoczony powyżej komunikat wiedeński, jak i ta apostrofa Lasserowskiej *Pressy*, gdy dopiero co półrzędowe organa wiedeńskie konstatowały z radością, że po rokowaniach buda-peszteńskich nastąpiło spokojniejsze, wytrawniejsze zapatrywanie się na rzecz, i wojna dzienników wiedeńskich z peszteńskiemi ustała. Tem dziwniej, dodajemy jeszcze, gdy nikt inny, tylko półrzędowa jak i nieurzędowa prasa wiedeńska jest przyczyną takiego roznamiętnienia i zaciętego uporu po stronie węgierskiej.

Kiedy nastąpi dalszy ciąg rokowań we Wiedniu, nikomu nie jest wiadomo. *Pester Corresp.* donosi, że zależy to od tego, kiedy się ukończą narady gabinetu austrjackiego nad sprawozdaniem ministrów, którzy w Peszcie byli. O ukończeniu tych narad odejdzie zawiadomienie do Pesztu, poczem dopiero udadzą się do Wiednia ministrowie, i to zrazu zapewne tylko pp. Szell i Simonyi. Podług wiedeńskiego telegramu *Pester Lloyda* w ogóle dalszy ciąg rokowań zależy od odpowiedzi gabinetu węgierskiego na ostatnie propozycje austrjackie. Hr. Andrassy ma dopiero z ministrami węgierskimi powrócić do Wiednia. Br. Schwegel nie odjechał jeszcze do Rzymu.

D. 10. b. m. przed posiedzeniem Izby posłów miały się zebrać trzy kluby centralistyczne na naradę w sprawie rokowań z Węgrami; a ponieważ czas przed południem nie starczył na dokładne omówienie sprawy, więc dalszy ciąg narady miał się odbyć wieczorem. Lewica, jak donosi *Presse*, miała zaproponować wniesienie interpelacji, — zdaje się jednak, że odstąpiono od tej myśli, jako niebezpiecznej na razie, i odłożono ją do czasu, gdyby trzeba poprzeć uroczyście ministerjum w walce z Węgrami, albowiem według telegramu *Czasu* z Wiednia, trzy kluby centralistyczne postanowiły, aby prezesi tych klubów poufnie uprasz[a]li d. 11. bm. ministrów o objaśnienia pod względem rokowań z Węgrami, aby nazajutrz zdali o tem sprawę klubom. Jeżeli ministrowie dadzą te objaśnienia, to tajemnica, w Buda-Peszcie na wniosek właśnie ministrów austrjackich uchwalona, zostanie złamaną, co będzie ubliżeniem dla ministrów węgierskich.

Na dzisiaj miała być zwołaną komisja ekonomiczna Izby posłów, i zająć się sprawą cłową. P. Dormitzer nie czekając na powrót ministrów z Pesztu, ułożył już sprawozdanie o odpowiedzi ministerjalnej na znane dwie interpelacje handlowo polityczne, i niebawem ma je przedstawić komisji.

Projekt ustawy o operacji kredytowej na pokrycie niedoboru ma rząd wnieść w tych dniach.

Ponieważ p. Klier złożył urząd sprawozdawcy projektu o podatku zarobkowym, powierzono go p. Beerowi, który ma wypracować całkiem nowe sprawozdanie. Cała praca przeto musi być nanowo poczęta, i już na bieżącej sesji Rady państwa załatwioną nie będzie.

Rozprawy w Izbie posłów nad projektami ustaw klasztornej i starokatolickiej, rozpoczną się dopiero w piątek.

Odpowiedź francuzka na notę hr. Andrassego jeszcze nie nadeszła do Wiednia. *Débats* mówią: „Widocznie [illegible] nasz minister (ks. Decazes) spraw zagranicznych musiał pomyśleć nad tem, aby [illegible] porozumienie sprowadzić między Francją, Anglią i Włochami, i że tym sposobem odpowiedź może być wysłaną do Wiednia dopiero po dokonaniu tej zgody."

Ajencja Havasa stwierdza tę wiadomość tak: „Jeśli Francja i Anglia nie objawiły jeszcze urzędowo zdania swego co do tej noty, to zwłokę tę [illegible] przypisać należy chwilowej nieobecności w Londynie hrabiego Derby." Tak więc i ona potwierdza poniekąd to, że Francja wcale jeszcze nie zdecydowała się przystąpić do akcji trzech mocarstw północnych, i że w tej chwili musi prowadzić żywe rokowania z Anglią.

Ciekawy jest artykuł *Timesa* co do znaczenia noty hr. Andrassego. Organ City mówi: „Porta prawdopodobnie objawi [illegible] gotowość [illegible] do proponowanych w nocie reform, [illegible] tych wykonania zachować sobie wolną rękę i stawić opozycję zamiarom mocarstw co do czuwania nad ich przeprowadzeniem. Sądzimy, [illegible]

[illegible] wiąże tych mocarstw z nikim i z niczem, i niemal pozostawia każdemu z nich wolną do działania rękę. Wobec takich warunków zgodzenie się mocarstw zachodnich na notę jest bardzo możliwe. Zwłoka więc z odpowiedzią Francji i Anglii pochodzi właśnie z trudności uznania tej wolności działania w Turcji, [illegible]

Wolność tę działania oddawna zdobywa Moskwa, a stanowiskiem jej zaczyna na serio niepokoić się już i prasa niemiecka. *Gazeta Kolońska* pisze:

„Nikt rozsądny nie może wątpić, że niezmienna myśl nad Newą skierowaną jest ku owładnięciu Stambułu. [illegible]

„Z Kopenhagi donoszą, iż toczą się tam układy między rządem angielskim i duńskim, [illegible] celu ogłoszenia neutralności Danji i z dawniejszemi sprawozdaniami z rozpraw sejmu duńskiego nad uzbrojeniem w ogóle i fortyfikacją Zelandji w szczególności. W duńskiem ministerstwie spraw zagranicznych widać wielkie zaniepokojenie.

Wewnętrzne sprawy Galicji.

XVI.

Podwyższenie kongruy.

Żywo zajmuje się obecnie katolickie duchowieństwo parafialne przyobiecanem podwyższeniem kongruy: podczas rozpraw budżetowych w Radzie państwa przyrzekł bowiem minister wyznań i oświecenia, dr. Stremayer, że jeszcze w ciągu tegorocznej sesji parlamentarnej wniesie dotyczący projekt rządowy. Ze względu na to, że we wszystkich działach publicznej służby, podwyższono w tych czasach płace urzędnikom w stosunku do teraźniejszych cen żywności i wszystkiego co potrzebne do utrzymania powszedniego, zamierzone podniesienie kongruy duchowieństwa niższych stopni jest tak usprawiedliwione realnemi stosunkami, że nawet nie byłoby powodu wszczynać o tem dyskusji.

Na szczególniejsze jednak poparcie zasługuje ta sprawa ze względu na ruski kler katolicki w naszym kraju. Pominąwszy bowiem tę okoliczność, że w ogóle biorąc, są ruskie parafie w naszym kraju gorzej uposażone niż łacińskie, gdy rusko-unickie duchowieństwo nie będąc obowiązanem do celibatu, rzeczywiście ma większe potrzeby na utrzymanie rodzin, to oprócz tych wszystkich względów, wypada sobie życzyć szybkiego i pomyślnego załatwienia zamierzonej reformy wymiaru płac gr. k. duchowieństwa także poniekąd i z politycznych względów.

Jest to bowiem faktem niezaprzeczonym, że prawosławna propaganda pomiędzy katolickiem duchowieństwem ruskiem w Galicji opiera się głównie na podniecaniu w niem brudnej chciwości zysku. *Tysiacz rublej żałowanja* było dotychczas najskuteczniejszym argumentem, aby zjednać w Galicji dla rządu carskiego powolne narzędzia do nawracania na szyzmę ruskiej ludności na Podlasiu, a nadzieja zrobienia karjery pod rządem moskiewskim stanowi niemniej takową ponętę dla pozostałych w kraju zwolenników przyłączenia naszej prowincji do sąsiedniego państwa. Położenie duchowieństwa jest bowiem w Moskwie podług tutejszych wyobrażeń w całem tego słowa znaczeniu nieznośnem — tak pod względem służbowego stosunku do władz rządowych, jak i w ogólności co do społecznego stanowiska, jakie tam kler prawosławny zajmuje.

Gdy oprócz osobistej swobody obywatelskiej, poręczonej konstytucją wszystkim mieszkańcom państwa, do którego należymy obecnie, a z której w pełnej mierze korzysta duchowieństwo ruskie w Galicji, w skutek zbiegu rozmaitych okoliczności zdołało ono wyrobić sobie także bardzo poważne stanowisko społeczne, a nawet odgrywa, w politycznem życiu kraju wcale niepoślednią rolę: to znów pod rządami cara pop prawosławny ma charakter i znaczenie podrzędnego organu rządowego, zawisłym jest od cywilnych władz administracyjnych i policyjnych, a pod względem społecznym i towarzyskim stoi bez porównania niżej, jak ksiądz ruski u nas. Różnica, jaka zachodzi pomiędzy socjalnem stanowiskiem księdza ruskiego u nas, a pod rządem moskiewskim, tak dotkliwie daje się uczuć, że jak wiadomo, nie mógł jej znieść nawet ks. Kuziemski, który miał przecież rangę biskupa i zaszczycany był wyjątkowemi faworami wysokich sfer rządowych moskiewskich i samego cara! Więc chyba tylko dla korzyści materjalnych mogą niektórzy księża ruscy w naszym kraju pragnąć dostania się w służbę Moskwy.

Duchowny, który religię i godność swoją sprzedaje za pieniądze, objawia zupełny brak charakteru. I istotnie, że ci wszyscy awanturnicy z Galicji, którzy przy nawracaniu na prawosławie ruskich katolików w Chełmskiej dyecezji odegrali ważniejszą rolę, znani byli z liche[j] wartości moralnej jeszcze w tych czasach, nim stali się renegatami. Lecz i tego zaprzeczyć nie można, że znaczna część tych księży, którzy emigrowali z Galicji w Chełmskie, w służbę carską, uczyniła to — z nędzy.

Synowie ruskich księży do niedawna prawie wyłącznie kształcili się także na księży; oprócz tego znaczna część synów włościan ruskich, którzy kończyli wyższe szkoły, poświęcała się stanowi duchownemu. Pociągnęło to za sobą ten skutek, że jest u nas zawsze więcej kandydatów do duszpasterstwa, niż posad w obu gr. k. dyecezjach. Wielu też księży ruskich bieduje z rodzinami po kilkanaście lat na

---

Kronika krakowska.

(Przysłowie łacińskie, na które zgadzają się przyrodnicy. — Nowonarodzony radykał. — Książka wielce potrzebna i wielce rozpowszechniona. — Chaos przypominający Thomsona. — Dowód, że tenże Thomson był tylko pospolitym zbrodniarzem. — Przyrząd zegarowy jako jedyna różnica między Thomsonem i innymi. — Klęska powszechna, klęska chwilowa i klęska miejscowa. — Maksymy pana radcy i jego rozmowa z członkiem straży ogniowej ochotniczej.)

Powiada łacińskie przysłowie, a naturaliści bynajmniej temu nie przeczą, że lwa można poznać z pazurów. Naturaliści nie poprzestają nawet na tem i powiadają, że z pazura poznać można wszelkie zwierzę, nawet przedpotowe. My pójdźmy dalej jeszcze od naturalistów i postarajmy się z pazura poznać zwierzę bardziej podobno zagadkowe od przedpotopowego, zwierzę przyszłości.

Dziesięć dni temu przyszło na świat stworzenie, znane ćwierćwiekowym okresem, któremu dano imię żeńskie czwartej ćwierci dziewiętnastego wieku. Z tego 25letniego okresu widzieliśmy dopiero małą, dziesięciodniową próbkę, niby koniec pazurka — przypatrzmy się dobrze tej próbce, i osądźmy, czy to coś nowonarodzonego jest lwiątkiem.

Niepodobna zaraz nie spostrzedz, że temu ostatniemu kwadransowi dziewiętnastej godziny na zegarze, którego godziny są stuleciami, z oczu już patrzy, że będzie z niego wielki radykał. Nie myśli się z nami bawić w układy, albo w żarciki. Gdy chce co zacząć, zaczyna od *a*, *b*, *c*.

Nowy ten ćwierćwiekowy okres, gdy przyszedł na świat i spojrzał do koła siebie, spostrzegł przedewszystkiem, że nam potrzeba oświaty. Przez trzy poprzednie ćwierci tego samego stulecia, my Galicja byliśmy sobie ciemni, co się nazywa. Wziął kredkę w rękę i obrachował, że gdzieindziej na 7 mieszkańców jeden chodzi do szkoły, a u nas jeden na 38, że gdzieindziej na 400 mieszkańców przypada jedna szkoła, a u nas na 2500.

Gdyby nowy okres ćwierćwiekowy był półśrodkowiczem, jak jego poprzednik, to byłby nad tym stanem rzeczy lamentował bez końca, ale nie zrobiłby nic. Co najwyżej zdobyłby się na jakiś odczyt popularny o potrzebie większej oświaty. Jako radykał postąpił radykalnie i rzekł:

— Do elementarza próżniaki! Trzeba się uczyć, trzy złote ćwierci wieku upłynęły! Pamiętaj wszelki prawy i lewy Galicjaninie, że jeżeli się do elementarza nie weźmiesz, to cię okpi każdy żyd na każdym kroku; za sól będziesz płacił jak za cynamon, a za chleb jak za pasztety, i w ciągu dwóch tygodni wyznawcy starego zakonu wyłowią ci z kieszeni twoich wszystkie pieniądze twoje, a po dwóch tygodniach nie będziesz miał co jeść, ani ty, ani działwa twoja, ani całe twoje pokolenie.

Takiej pogróżki niepodobna było się nie ulęknąć, więc też wszyscy jej posłuchali.

W społeczeństwie prawych i lewych Galicjan najpoczytniejszą w tej chwili książką jest „Elementarz, czyli krótkie objaśnienie o miarach i wagach metrycznych", wydane przez p. Antoniego Kosteckiego w Krakowie, obok którego wyszło jeszcze mnóstwo innych dzieł i dziełek o tym samym przedmiocie, a wszystkie również wielką cieszą się wziętością.

Nowa ćwierć wieku pod dobrą zatem rozpoczęła się wróżbą. Zaczęliśmy ją od zwrotu do elementarza, od uczenia się rachunku nowym systemem, od zerwania z starą rutyną, która nas wyprowadziła bardzo pięknie na zero. Jeżeli w tym kierunku pójdziemy dalej, i przez całe lat 25 wytrwamy, to nim godzina dwudziesta na stuleciowym zegarze uderzy, inną będzie postać zamieszkiwanego przez nas pasa ziemi, a klęskom, któremi się początek nowej ćwierci stulecia zaraz w pierwszych swych chwilach na kartkach naszych roczników zapisał, z łatwością i prędko zaradzimy.

A klęsk tych nie brakowało, i podobno nie zabraknie. Sam sposób wprowadzenia nowych miar i wag, dzięki nieporadności, czy niezupełnie dobrej woli, nie chcemy wymieniać czyjej, stał się rodzajem ekonomicznej klęski. Gdyby kto przez ćwierć wieku głowę sobie łamał, jak przy takiej reformie większego narobić chaosu, niż ten, który zrobiono, toby z pewnością nic podobnego nie wymyślił. Dzienniki pod tym względem pełne skarg i narzekań, które streszczać tu i powtarzać byłoby zbytecznem, a których słuszności prawie każdy w pierwszych dniach po Nowym roku doświadczyć miał sposobność. Ale serce się ściska, że to wszystko, co się działo i dzieje, mogło nie być wypływem prostej nieoględności lub nieporadności biurokratycznej, lecz wyrachowania i protekcji fabrykantów wiedeńskich z krzywdą prowincjonalnych. Więc tu, w kraju, w którym stoi już u progu, i za chwilę z fatalną niezawodnością ma się ukazać wybladłe widmo głodu, tutaj ludzie zmuszeni są tracić setki tysięcy, ażeby tam kilka zamożnych i byt wygodny wiodących jednostek, po kilka tysięcy zarobiło!... Powtarzaję, że nie wiemy, czy zmuszanie tak, abyśmy [illegible] do Wiednia, [illegible] to było [illegible] skałę. [illegible] Ten [illegible] rocznika [illegible] stulecia tak [illegible] zapisał, [illegible] pracą ży[cia] [illegible]"

[illegible] Thomsona, [illegible] przekonania [illegible]

[illegible] zbrodniarz [illegible] obmyślił czyn, jakiego roczniki kryminalne nie przedstawiają przykładu. Przed nim takich zbrodniarzy świat nie znał i po nim znać ich nie będzie. Jest to dziwnie optymiczne zapatrywanie się na rzeczy, gdyż zbrodnia Thomsona tylko formalnie a nie merytorycznie różni się od tysiąca zbrodni, które w różnych krajach popełniają się codzień i co najgorsza, po większej części uchodzą bezkarnie.

Oto przedsiębiorca, który buduje most dla kolei żelaznej, dla zyskania kilku tysięcy, zamiast wymurować arkady z dobrej cegły, robi je z lichej, i wewnątrz sypie gruz, zamiast dawać mur trwały. Wie on o tem, że ten most zawalić się może lub musi kiedyś, że przy tej katastrofie wielu ludzi utracić musi życie, a wielu innych utraci swoje mienie, że zysk jego drobnym będzie w porównaniu z temi milionowemi stratami, nie licząc już krwi przelanej i łez osieroconych rodzin. Ale co to jego obchodzi? Niech giną setki i tysiące ludzi, niech przepadają miliony i miliardy, byle on zarobił kilka tysięcy! Czemże się taki człowiek różni od Thomsona, jaka różnica między tą zbrodnią a zbrodnią popełnioną w Bremerhaven? — oto ta tylko, że tam był przyrząd zegarowy, a tutaj go nie było, ta tylko, że Thomson chciał wiedzieć godzinę i minutę, o której jego ofiary pójdą na dno Oceanu, a ten pan przedsiębiorca bynajmniej się o to nie troszczył.

Taką samą Thomsonowską zbrodnią jest fałszowanie artykułów żywności, a czyż ono nie praktykuje się codziennie? Dla zyskania centa na litrze lub na kilogramie towaru, fałszerz naraża zdrowie i skraca życie tysięcy współobywateli, i czyni to z krwią najzimniejszą, nie myśląc nawet o tem. Według doktryny prawnej, że wina jest tylko wtedy, gdy jest chęć zrobienia złego, nie możnaby nawet karać takich zbrodniarzy, — bo ich chęcią jedyną było zyskać, a nad tem co inni przez to stracą, oni nie zastanawiali się wcale!

Fabrykacja leków tajemniczych jest także bardzo często dziełem tych wymykających się z pod ramienia sprawiedliwości Thomsonów. Jeżeli środki przez nich używane są nieszkodliwe, są oni zwyczajnymi oszustami, chociaż i to niezawsze, gdyż częstokroć odwodzą chorego od użycia środków, któreby go mogły ocalić i tym sposobem, choć nie trują go bezpośrednio, ale pogarszają stan jego choroby, albo zabijają go pośrednio. Z pierwszym granem domięszanej do preparatu trucizny fabrykant taki staje się zbrodniarzem, dla kilkucentowego zysku poświęcającym życie swych współbliźnich.

A gründery szwindlerskich banków, którzy dla zrobienia kilkudziesięciotysięcznej fortuny narażają setki ludzi na milionowe straty i znaczny procent pomiędzy nimi przywodzą do samobójstwa — czem oni, z wyjątkiem przyrządu zegarowego, różnią się od bremeńskiego zbójcy?

Nieskończyłbym podobno gdybym chciał wyliczać wszystkie kategorje Thomsonów, od liwerantów, którzy dla moskiewskiego wojska dostawiają porośnięte zboże i stęchłą mąkę, aż do p. Orlice w Berlinie, który aby zyskać guldena, nakłania każdego kto jest tak lekkomyślnym, żeby rad jego słuchać, do tracenia setek guldenów na najmniej szans wygrania przedstawiającą loterję; rozbudza w każdym, kto mu się podda, wiarę w możność zbogacenia się bez pracy, i niejednego samobójcę lub zrujnowanego ojca rodziny musi już mieć na sumieniu. Tego co powiedziałem wystarczy na dowód, że Thomsonowi zrobiono zaszczyt niezasłużony, ogłaszając go zbrodniarzem niepospolitym. Różni się on od innych tem tylko, że zbrodnia jego ukazała się nago, kiedy inne podobne przysłaniają się zwykle figowemi liśćmi, a sprawiedliwość tym figowym liściem złudzona, często w nich nic tak bardzo przerażającego nie widzi.

Uwagi te jednakże odwiodły mnie od przedmiotu. Miałem mówić o klęskach, jakiemi się pierwsze dni nowej ćwierci stulecia zaznaczyły w naszej pamięci. Na tle ogólnem bliskiej klęski głodowej, widzimy w tym obrazie jako klęskę przechodnią straty ekonomiczne, z niedołężnego przeprowadzenia reformy miar i wag wynikające; dalej jako klęska miejscowa występuje pożar bocheński, który oby się nie zakończył zupełną tej części mienia naszego narodowego ruiną.

Przy tym pożarze zaraz karty roczników nowej ćwierci stulecia ozdobiły się pięknym rysem szlachetnego i nieoglądającego się na nic poświęcenia, chlubną śmiercią ś. p. Windakiewicza i Furdzika. Dobrze uczynił nowy okres ćwierćwiekowy, że na samym początku swej historji złożył świadectwo, że i takich poświęceń z programu swego nie wykreśla.

Wyznać przecież potrzeba, że nie wszyscy tym wypadkiem tak się budują. Są tacy, którzy się nim gorszą poprostu. Niedawno w pewnem kółku sensatów tutejszych, obywateli wielce poważnych i szanowanych, rozmawiano o tem zdarzeniu. Najpoważniejszy między poważnymi, z jednej strony aż ojciec miasta, z drugiej aż miljoner, zgorszył się niezmiernie nieoględną gorliwością tych ludzi, którzy idąc tam gdzie iść byli powinni, nie zastanawiali się bardzo nad tem czy z tej wyprawy wrócą cało — szaleńcy!

— Tak, szaleńcy! — prawił ów najpoważniejszy z poważnych, — któż widział iść w niebezpieczeństwo tak na ślepo?.. powinni byli najprzód obejrzeć windę czy nie zepsuta, wypróbować w szybie powietrze czy nie duszne i temperaturę czy nie nadto wysoka...

Inni siedzący przy tym samym stoliku (rzecz się dzieła w handelku) potakiwali wymownemu mowcy.

Przy drugim stole siedział członek straży ogniowej ochotniczej. Słuchał z uśmiechem perory, a gdy mowca skończył, powstał, zbliżył się do niego i rzekł:

— Dziękuję panu radcy...

— Za co?

— Za dobrą radę... już to kto tak dobrze radzi, ten niedarmo jest radcą... skorzystam z niej niezawodnie przy pierwszej sposobności...

— Naprzykład przy jakiej?

— Naprzykład gdy w domu pańskim będą się paliły schody, których Thomson-budowniczy p. X. dla oszczędności nie zrobił ogniotrwałemi. Pan będziesz z okna wołał o ratunek, a ja tymczasem każę wypróbować drabinę, czy się podemną nie oberwie, i nim się wdrapię, żeby pana ratować, wprzód się postaram o wsunięcie w okno na długiej żerdzi termometru, ażeby sprawdzić czy tam nie gorąco...

— A jeżeli ja się tymczasem uduszę albo usmażę?...

— Ha! to będą z tego kontenci albo ci, którzy wolą duszone, albo ci którzy przekładają smażone mięso, ale mnie przynajmniej nikt nie będzie wyrzucał, żem szaleniec i żem się poświęcił zapominając o środkach ostrożności.

— No.. jeściż... to niby tak.... ale.. — odpowiedział pan radca..

I więcej ani słowa nie potrafił już odpowiedzieć.

Kraków 10. stycznia 1876.

Omikron.

nędznych kapelaniach, z których dochody rzeczywiście nie mogą wystarczyć na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb życia. Otóż jeżeli nie można tego uniewinnić, to przynajmniej zrozumieć nie trudno, dlaczego do umysłu tych biedaków trafia czasem (bo nie zawsze!) argument: Tysiąc rubli żałowania!

Potrzeba zaprawdę szczególniejszego hartu duszy, aby odrzucić pomoc materjalną, zkądkolwiek ona nastręcza się, gdy żonie i dzieciom nie ma co dać jeść i nie ma ich czem okryć. Więc nie można dziwić się, że moskiewscy werbownicy z takim naciskiem w ten punkt godzą. Ludzie o równym stopniu kwalifikacyj naukowej — gdyż wszyscy jednakowo musieli ukończyć studja uniwersyteckie, doznają potem po otrzymaniu święceń kapłańskich tak niejednakowego losu, że gdy jeden, komu poszczęściło się z protekcją, opływa w dostatkach na dobrej parafii, to drugi żyje w ostatecznej nędzy. Niechaj przeto Austrja nie zwleka już dłużej z zaradzeniem temu demoralizującemu położeniu rzeczy, a tym sposobem znacznie utrudni powodzenie moskiewskiej propagandy w Galicji.

To są z resztą próżne strachy na Lachy, co mówią o ogólnem skłanianiu się duchowieństwa ruskiego w naszym kraju ku prawosławiu. Pogłoski te mają w tem swe źródło, że tylko moskalofile mają polityczny organ dziennikarski, który stara się w świat wmówić, że galicyjski kler gr. k. nie ma żadnego goręcszego życzenia, jak tylko aby jak najprędzej dostać się pod opiekę cara. Jest to jednak wierutną nieprawdą. W ogóle nie odznaczają się nasi ruscy księża zbyteczną żarliwością katolicką, ale też mają zanadto wiele zmysłu praktycznego, aby im z tem spieszno było mieniać teraźniejszą swobodę i niezawisłość, z moskiewską subordynacją.

Z tych powodów zamierzone podwyższenie kongruy duchowieństwa parafialnego, w obec panujących w naszym kraju szczególnych stosunków, jest nietylko przeciw słuszności, jak powiedziano powyżej, ale może także rozwiązać [illegible] politycznego zwrotu. Nie można przeto powątpiewać, że ze strony naszej delegacji w Radzie państwa dozna ta sprawa szczególnego i najżyczliwszego poparcia.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Petersburg, 8. stycznia.

Jeden ze zdolniejszych liberałów moskiewskich, Koszelew, wydał za granicą w języku niemieckim dziełko p. t. „Unsere Lage" (Nasze położenie), które w obecnej chwili w licznych egzemplarzach obiega po rękach publiczności w naszem mieście, wzbudza powszechnie silny interes. Koszelew w dziełku swojem staje na gruncie legalnym, objawia wstręt do przewrotu rewolucyjnego, nie wierzy w słuszność i skuteczność prac socjalistycznych, przekonany jest, że carstwo może i powinno być uratowane; ale pomimo tego kreśli tak straszny i rozpaczliwy obraz dzisiejszego stanu rzeczy, popiera zdania swoje tylu licznemi dowodami, że zdaje się, jakobyśmy widzieli już tajemniczą rękę, pomienionemi głoskami wpisującą krwawy i straszny dramat w blizkiej przyszłości. Gdziekolwiekbądź spojrzymy, widzimy upadek i zniechęcenie. Pozornie finanse państwa [illegible] w dobrym stanie. Budują się koleje żelazne, [illegible] wielkie pożyczki, zakładają się rozmaite kredytowe instytucje. Pod tą jednak świetną powierzchnią ukrywa się straszne rozprzężenie [illegible].

Koszelew powiada otwarcie, że despotyzm żelazny cara Mikołaja mniej zgubnie wpływał na stan materjalny i moralny narodu moskiewskiego, aniżeli absolutyzm biurokratyczny, który [illegible]. Jedynym ratunkiem dla tronu i dzisiejszego społecznego porządku, podług Koszelewa, jest [illegible] wielkich [illegible] udziału w rządach. Konstytucjonalizm jedynie może uratować Moskwę! [illegible]

Proces Owsiannikowa, który się skończył wyrokiem potępienia, ma ważne znaczenie z dwóch głównie względów: najprzód wykazał, jakie się dzieją nadużycia w intendanturze wojskowej przy dostarczaniu zboża dla wojska; powtóre, publiczność w oskarżonym ujrzała jednego z tych kułaków, którzy bez czci i sumienia, nie cofają się przed żadnym środkiem, byle tylko mogli dojść do milionowego mienia. Przegrana Owsiannikowa była to klęska burżoazji moskiewskiej.

Sprawa uwięzionych socjalistów nie może posunąć się naprzód. Zycharew za sprzedajność został zmieniony, a jego miejsce w komisji śledczej zajął niejaki Kuno.

Dzisiaj o godzinie 1. z rana przyjechał z Turkiestanu Kaufmann.

Ziemie polskie.

(Walne zebranie Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu. — Powody przeniesienia archireja chełmsko-warszawskiego, Joanicjusza. — Banda rozbójnika Łozińskiego.)

Dnia 5. b. m. odbyło się w Poznaniu walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Członek zarządu Towarzystwa p. H. Feldmanowski zdaje z takowego sprawę; z tego dowiadujemy się, że sprawa zabezpieczenia praw Towarzystwa jeszcze nie ukończona, lecz jest w biegu; dalej że zarząd zajmował się zebraniem materjałów do *Rocznika* Towarzystwa, że zebrał ich obfity plon i że *Rocznik*, będący w druku, w roku bieżącym członkom będzie rozesłany, że [illegible] tem, aby dla uczczenia pamięci ks. biskupa Krasickiego, spoczywającego w Gnieźnie, oraz St. Staszyca, urodzonego w Pile, umieszczone były w kościołach w Gnieźnie i w Pile tablice pamiątkowe dla nich z stosownemi napisami. Jedna i druga sprawa w niedługim czasie w pożądany sposób załatwioną zostanie. Wreszcie zajmował się zarząd bieżącemi sprawami, dla załatwienia których odbył pięć posiedzeń. Wreszcie nadmienił p. Feldmanowski, iż w skutek wyborów w lipcu r. z. dokonanych, w miejsce wystąpionego dr. Mateckiego, obowiązki podskarbiego Towarzystwa pełni członek zarządu p. dr. Leśniński. Zakończył sprawozdanie wymienieniem [illegible] członka Towarzystwa ś. p. Augusta Haake z Nowca, który niejednym darem wzbogacił bibliotekę Towarzystwa, a przed zgonem cały swój księgozbiór zapisał Towarzystwu.

Przewodniczący wzywa zebranych, aby dla uczczenia zmarłego powstali, co gdy się stało, z kolei porządku dziennego dr. Szulc, sekretarz wydziału historycznego zdaje sprawę z czynności tegoż wydziału. Z sprawozdania jego dowiadujemy się, że odczytów w rzeczonym wydziale w upłynionem półroczu było sześć, [illegible] Towarzystwa, o czem w swym czasie donosiliśmy.

Z kolei porządku dziennego zdaje sekretarz wydziału lekarskiego, dr. Jerzykowski, sprawę z czynności tegoż wydziału. Z sprawozdania jego podajemy następujące:

„Wydział lekarski odbył cztery posiedzenia zwyczajne, i jedno walne zebranie bardzo liczne, gdyż stawiło się na nie samych zamiejscowych dwudziestu członków. Rozpraw przeczytano na tych posiedzeniach dziewięć. Członków zwyczajnych liczy ten wydział 57, honorowych 12, korespondentów 2. W ostatniem półroczu wstąpiło nowych członków do Towarzystwa ośmiu.

Następnie sekretarz wydziału przyrodniczego, dr. Ratkowski, zdawał sprawę z czynności tegoż wydziału, [illegible] członków wydział ten liczy 26 członków, [illegible].

Po czem p. Feldmanowski, konserwator muzeum, zdaje sprawę z stanu zbiorów tegoż i biblioteki. Zbiory nasze, [illegible] publiczności, pomnożyły się i w ubiegłem półroczu licznemi a cennemi darami.

Do biblioteki przybyło w tem półroczu 502 tomy i zeszyty, rozmaitych pisanych 25 sztuk; kilka luźnych dokumentów pisanych, [illegible]; przedmiotów archeologicznych [illegible] z brązu 9 całych i mnóstwo złomków; żelaznych 3 i dużo złomków; kamiennych 18 i znaczna liczba złomków; [illegible] naczyń z gliny 33 i mnóstwo złomków; pamiątek rozmaitych historycznych 10. Złożyło te dary 56 osób, i 9 zakładów naukowych.

Zbiory nasze zwiedziło w przeciągu ostatnich sześciu miesięcy przeszło dwieście osób, pomiędzy tymi sekretarz Towarzystwa fizykalno-ekonomicznego p. Fleischer z Królewca, dr. Makuszew profesor uniwersytetu z Warszawy, p. Ossowski z Wołynia, Rudloff z Lubeki, Łucjan Limanowski z Inflant i kilkunastu innych ze stron dalekich.

Pomimo nadzwyczajnego utrudnienia w wyszukiwaniu książek nieułożonych i niespisanych z powodu braku miejsca, wypożyczono w ubiegłem półroczu przeszło 300 tomów rozmaitym osobom, między temi kilkunastu zamiejscowym, jak np. akademikom i profesorowi dr. Röpplowi z Wrocławia. Kilka zaś osób zajmowało się dokładniejszym przeglądem obrazów, rycin i wykopalisk, zapisywało sobie różne wiadomości i zdejmowało rysunki z wykopalisk, jak n. p. p. Fleischer z Królewca, który przez trzy dni w muzeum naszem przebywał.

Germania podaje wiadomość o przyczynach przeniesienia archireja chełmsko-warszawskiego, Joanicjusza, do dyecezji chersońskiej, a zastąpienia go archirejem chersońskim Leoncjuszem, z których to wiadomości pokazuje się, że Liwczak w spółce z Popielem przemogli Joanicjusza. Liwczak i Popiel zarówno byli znienawidzeni Joanicjuszowi; Liwczaka czynnie znieważył Joanicjusz razu pewnego; Popiel zaś intrygował przeciw Joanicjuszowi dlatego, że ten nie przypuszczał go do działów w dochodach z symonii przy obsadzaniu probostw prawosławnych; symonia zaś w „nowonawróconej" dyecezji chełmskiej kwitnie niemal więcej jeszcze, niż w starych dyecezjach prawosławnych. Popiel oskarżył tedy archireja Joanicjusza o symonię, a zarazem na swoją korzyść przytoczył, że sam tylko zdolny obsadzać prawosławne posady duchowne w dyecezji chełmskiej, bo najlepiej zna stosunki duchowieństwa unickiego w Galicji, z pośród którego trzeba rekrutować popów na owe posady wobec braku popów miejscowych. Popielowi przyznano słuszność. Z usunięciem gubernatora Gromeki i archireja Joanicjusza, gospodarka Popiela i Liwczaka stanie się wszechwładną; można być pewnym nowych prześladowań unitów i nowych dyzercyj pomiędzy świętojurskimi księżmi galicyjskimi.

Kiewlanin donosi, że słynna banda rozbójnika Łozińskiego, która gospodarowała na Podolu zakordonowem, rozprószoną została. Główni towarzysze Łozińskiego, brat jego Grzegorz i Zgordan z żoną, zostali ujęci w Bielcach w Bessarabii. Czterdziestu rozbójników miała schwytać policja Uszyckiego powiatu. Sam zaś dowódzca bandy, Nicefor Łoziński, podobno znaleziony został zabity w Sikuriańskim lesie w Bessarabii.

Przegląd polityczny.

Moskwa. Dla uwydatnienia znaczenia żywiołu niemieckiego w moskiewskiej administracji podaje *Russki Mir*, wedle urzędowych danych w procentach liczbę urzędników niemieckich, jacy w wyższych instytucjach cywilnych i wojskowych są zatrudnieni. Wedle tego reprezentowani są niemieccy urzędnicy w Radzie państwa 36 procentami, w senacie 33 prct., pomiędzy podsekretarzami stanu 43 prct., pomiędzy ministrami i szefami głównych zarządów (kontroli państwa, poczty, telegrafów) 62 prct.

W ministerstwie dworu:

Jenerał-adjutantów 38 prct., w świcie cesarza 34 prct., adjutantów przybocznych 46 prct., urzędników cywilnych pierwszej rangi 66 prct., urzędników cywilnych drugiej rangi 27, urzędników cywilnych niższych stopni 23, urzędników medycynalnych 21 prct.

W ministerstwie spraw zagranicznych: ministrów, ajentów dyplomatycznych, reprezentantów, konsulów jeneralnych 55 prct.

W ministerstwie spraw wewnętrznych: Rada ministerstwa 13 prct., departamenta 16 prct., departament medycynalny 43 prct., jenerał-gubernatorowie 40 prct., gubernatorowie wojenni 33 prct., gubernatorowie 18 prct.

W ministerstwie oświecenia publicznego: Zarząd centralny 6 prct., kuratorowie 51 prct.

W ministerstwie skarbu: Zarząd centralny 28 prct., kantory banku państwowego, szefowie dóbr rodziny cesarskiej, obwodów celnych i urzędów celnych 27 prct.

W ministerstwie dóbr państwa: Zarząd centralny 33 prct., szefowie dóbr państwowych 25 prct., górnictwa 44 prct.

W ministerstwie sprawiedliwości: Zarząd centralny 33 prct., w izbach sądowych 25 prct., w sądach okręgowych 25 prct., prokuratorowie 17 prct.

W ministerstwie komunikacji: Zarząd centralny 37 prct., szefowie obwodowi 40 prct., inspektorowie kolejowi 28 prct., dyrygujący kolei 33 prct.

W kontroli państwa: Zarząd centralny 22 prct., szefowie kontroli 14 prct.

W ministerstwie marynarki: Zarząd centralny 40 prct., kapitanowie okrętów 55, komendanci portów 22 prct.

W ministerstwie wojny: Rada wojskowa 26 prct., komitety główne 36 pr., sztab jeneralny 35 pr., główny zarząd lekarski 32 pr., główny zarząd artylerji 42 pr., fabryki broni, prochownie, arsenały 55 pr., zarząd główny inżynierji 70 pr., główny zarząd intendentury 60 pr., komenda batalionów strzeleckich 83 prct., główny trybunał wojskowy, akademia prawnicza, wojskowe sądy okręgowe 32 pr., wojskowe zakłady naukowe 28 pr., komitet dla rannych 43 pr., dowódzcy okręgów wojskowych 43 prct.

W zarządach obwodowych i komendzie wojsk lokalnych: W obwodach: Finlandja 90 pr., St. Petersburg 32 pr., Warszawa 37 pr., Kijów 17 pr., Odessa 14 pr., Charków 13 pr., Moskwa 21 pr., Kazań 25 pr., Orenburg 22 pr., Turkestan 21 pr., Zachodnia Syberja 31 pr., Wschodnia Syberja 27 pr., Kaukaz 30 pr.

Przy wojskach polnych: Dowódzcy dywizyjni gwardji piechoty 33 pr., dowódzcy pułkowi 66 pr., dowódzcy dywizji gwardji kawalerji — pr., dowódzcy pułków 33 pr., dowódzcy brygady gwardji artylerji 75 pr., dowódzcy batalionów gwardji strzelców 50 pr., dowódzcy dywizyjni armii piechoty 37 pr., dowódzcy brygad 27 pr., dowódzcy pułków 66 pr., dowódzcy dywizyjni kawalerji armii 75 pr., dowódzcy brygad 56 pr., dowódzcy pułków 47 pr., dowódzcy brygad artylerji armii 28 pr., dowódzcy batalionów strzelców armii 28 pr., dowódzcy batalionów 42 pr., dowódzcy brygad saperów armii 80 pr., dowódzcy batalionów 85 pr., dowódzcy batalionów liniowych i fortecznych 33 pr.

Z Izby sądowej.

Gwałt publiczny w Bełzie.

(Ciąg dalszy.)

Do rozprawy głównej prócz wdowy po zmarłym doktorze Rechowiczu, zacytowano kilkunastu świadków, tak ze strony oskarżenia jakoteż odwodowych. Obronę większej części obwinionych mieszczan bełzkich objął dr. Siterski.

Pani Rechowiczowa, która wraz z córką 17 letnią panienką jawiła się do rozprawy, widocznie zirytowana widokiem ludzi, w których upatruje krzywdzicieli pamięci jej męża, co chwila cuci się flakonikiem. Na początku rozprawy zrywała się często, by wypowiedzieć żal swój przed trybunałem, uspokojona nieco, później już siedziała spokojnie nie zabierając głosu.

Oskarżeni wypytywani pojedyńczo przez pana przewodniczącego zaprzeczają w ogólności, jakoby jakiegokolwiek dopuścili się gwałtu. Jedni z nich mówią: „bełzki naród gromadził się na cmentarzu i ja tam poszedłem z prostej ciekawości tylko; drudzy tam wcale nie byli i tylko z daleka z zaparkanu się przypatrywali. — Rozporządzeniu starosty i wezwaniu do rozejścia się nikt się nie sprzeciwiał, nikt się też nie odgrażał, i przy rozrzuceniu grobu czynnego udziału nie brał. Tak mniej więcej tłumaczyli się oskarżeni.

Trybunał przystąpił do przesłuchania świadków.

Sekretarz gminy bełzkiej Żurmann zeznaje, że przyszedłszy na cmentarz, by na mocy rozporządzenia starosty bełzkiego pochować ciało zmarłego Rechowicza, zamknięte w kostnicy, zastał tam już 300 do 400 ludzi, kobiety siedziały na grobie murowanym, w którym Rechowicz pochowany być miał — wymienia Supniewiczową i Ptasiewiczową. Zgromadzeni oświadczyli na odczytane im pismo starosty, że w żaden sposób ciało w grobie murowanym, w miejscu poświęcanem, pochować nie dadzą, i raczej dadzą się zamknąć do kryminału.

Przew. Dla czegoś pan nie próbował i nie przystąpił do istotnego wykonania polecenia? Pan Żurmann (z uśmiechem). Trudno było próbować w obec tylu ludzi podpitych i rozjuszonych.

Dalej podaje p. Żurmann, że pismo starosty czytał po kilkakrotnie, że takowe głośno i wyraźnie tłumaczył, lecz ludzie nie chcieli słuchać. — Świadek wymienia jako tych, którzy rej wodzili i zwłok pochować nie dawali: Ptasiewicza, Koninszewskiego, Kosińskiego, Kuzyńskiego, Jana Dobrowolskiego i Garasona.

Świadek Franciszek Żarski, policjant z Bełza zeznaje, że p. Żurmann czytał ludziom na cmentarzu rozporządzenie starosty głośno i wyraźnie, że żandarmerja ze swojej strony znowu wzywała do rozejścia się, a nawet groziła, że może użyć broni. Gdy żandarmi ponaciągali kurki od karabinów i tem nastraszyć chcieli ludzi, wtedy to powstał wielki krzyk — kobiety pokładły się na grobie i wołały: „Strzelajcie do nas, ale my nie ustąpimy". Żandarmerja widząc, że tu nic nie wskóra, cofnęła się. Następnie podaje Fr. Żarski, że po wyjściu żandarmów przystąpił do niego Puczczałowski począł go łajać: „ty łajdaku, gałganie, to ty trzymasz za panami, a idziesz przeciw nam mieszczanom". — Paweł Opacki, wójt, wyszedł z tej gromady na środek cmentarza i powiedział: „na moją odpowiedzialność odbijcie kłódkę i pochowajcie ciało gdzie należy" t. j. pod parkanem. Jako tych, którzy rej wodzili i opór stawiali, wymienia świadek Korolczuka, Garasona, Szajnera i Ptasiewicza — zaś Jan Zarski postawił się z drączkiem do innego policjanta; dalej z kobiet Marję Żarską, Kniaziową, Panasińkową, Ptasiewiczową i Supniewiczową — wszczął się ogromny hałas.

Przew. (do oskarżonych). Przystąpcie tu pojedyńczo, co macie powiedzieć na zeznanie tego świadka?

Wszczyna się ogromny hałas — wszyscy mówią naraz: On ma na mnie złość — on bresze jak pies — mówi tak, bo się spodziewa dostać pieniędzy — to nie prawda, to fałsz i t. p.

Przew. (do woźnego). Panie Cecidło, stań pan tu między nich, niechaj każdy mówi z osobna.

Gdy już się nieco uspokoiło, mógł p. przewodniczący przystąpić do pytania każdego obwinionego z osobna. Każdy więc za siebie zaprzeczał zeznaniom świadka nie szczędząc mu nawet pogróżek. Na zarzut jednak uczyniony świadkowi, że zeznawał niesprawiedliwie, odpowiada tenże z oburzeniem: Jakto ojciec mój był w Bełzie 28 lat policjantem, a ja syn jego i następca w służbie miałbym zeznawać niesprawiedliwie? — to jeszcze nie bywało.

Ustne zeznania świadka policjanta Witosowskiego i następnie odczytane zeznania zmarłego już policjanta Legeżyńskiego potwierdzają mniej więcej to, co już wiadomem jest z zeznań p. Żurmana i Żarskiego.

Komendant posterunkowy Osadkowski opowiedziawszy znane już fakta poświadcza, że gdy wezwał zgromadzonych do rozejścia się w imieniu prawa, odpowiedzieli mu chórem: „nie pójdziemy, i zwłoki w grobie na ziemi święconej pochować nie damy, bo nam ksiądz proboszcz nie kazał." Kobiety stały na grobie murowanym, trzymając się za ręce. Widziałem, powiada świadek, że wszyscy byli pijani, i że przyjść może do rozlewu krwi, — ustąpiłem tedy aresztując tylko najgłośniejszego, Michała Kuzymkę, który wrzeszczał: „nie boimy się, choćby tu przyszło i stu żandarmów."

Świadek ksiądz Franciszek Semenetz, doktor św. teologii, proboszcz rz. k. w Bełzie zeznaje, iż sądząc pierwotnie, że nieboszczyk popełnił samobójstwo w stanie nieprzytomności, przyobiecał pochować go na miejscu święconem i przyzwolił na wymurowanie grobu. Gdy jednak potem przyszło kilku mieszczan i poczęli robić mu przedstawienie jako im bardzo byłoby przykro, gdyby samobójcę pochowano w ziemi święconej, odwołał pierwotne swoje przyzwolenie, tym bardziej że i ksiądz parafii ruskiej przeciw temu protestował.

Ksiądz Semenetz nie był przy gwałcie obecny, uważał za stosowne wyjechać z Bełza.

Przew. Za czyjem zezwoleniem wymurowano grób?

Ks. Semenetz. Ja sam zezwoliłem na miejsce, zdawało mi się początkowo, że nieboszczyk popełnił samobójstwo w stanie obłąkania, potem gdy widziałem, że mieszczanie się temu bardzo opierają i dowodzą, że zmarły nie miał obłąkania, — sądząc nareszcie, że mu już tem nic nie pomogę odwołałem pierwsze polecenie.

Przew. Ależbo ci mieszczanie nie byli to sztukoznawcy i od ich orzeczenia nie zależało. Rozstrzygać miałeś księże proboszczu!

Ks. Semenetz. To było trudną rzeczą do osądzenia — powątpiewałem, czy może być pochowany w ziemi święconej. Zresztą nie sądzę, aby ci mieszczanie takiego gwałtu się dopuścili.

Na zapytanie obrońcy dr. Siterskiego odpowiada ks. proboszcz, że grunt na cmentarz zakupili mieszczanie po części ze składek, kawałek zaś właśnie ten niepoświęcany darowała gmina. Cmentarz zatem uważany być może jako własność familijna. (Dok. n.)

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— Walne zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się 23. b. m. o godzinie czwartej po południu w sali Towarzystwa, (kamienica p. Galla Nr. 8 n. w rynku), na które dyrekcja najuprzejmiej wszystkich P. T. członków wspierających i czynnych zaprasza.

Ktoby z P. T. członków imiennego zaproszenia nie otrzymał, takowe mu przy wstępie doręczone będzie.

Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Wydziału. 2. Budżet na rok 1875/76. 3. Wybory Wydziału. 4. Wybór rewidentów.

— Dyrekcja kolei Karola Ludwika w skutek otrzymanego z Płuhowa telegramu zawiadamia publiczność, że linia Krasne-Podwołoczyska już z wszelkich przeszkód śniegowych oczyszczona i pociągi od dziś regularnie, jak zwykle na tej linii kursować będą.

— Na pismo zbiorowe *Rapperswyl*, mające wyjść pod redakcją J. I. Kraszewskiego, nadesłał w dalszym ciągu prenumeratę na ręce p. A. Gillera w Administracji *Gazety Narodowej*: ks. Chełmecki z Krakowa 7 zł.

— Wyścig Niemca. Rynek naszego miasta przedstawiał wczoraj po południu osobliwszy widok. Ruch był zatamowany zupełnie, bo tłumy publiczności zaległy dokoła ratusza. Powodem tego był jakiś Niemiec szybkonogi, który w przeciągu trzech kwadransy 20 razy obiedz miał w około Rynku, co czyni podobno około 1½ mili drogi. Ku wielkiemu zadowoleniu przyglądającej się spektaklowi temu publiczności, która z wielkiem współczuciem śledziła za oznakami znużenia w twarzy biegającego Niemca, przedsięwzięcie to udało mu się zupełnie. Wybiegłszy bowiem o godz. 2 od księgarni Milikowskiego, wszedł do niej obiegłszy Rynek po raz 20ty, kiedy ¾ na 3 uderzyło. W czasie kiedy biegał zbierano dla niego kwestą między widzami i on sam także zbierał po dokonaniu swego dzieła.

— Dowiadujemy się, iż rodak nasz, znany z prawości charakteru dr. Feliks Mikocki, adwokat nadworny sądowy, otworzył w Wiedniu kancelarję adwokacką, przy ulicy Sterngasse 3. Jest to wiadomość pożądana dla tych, którzy mają sprawy w Wiedniu, zwłaszcza, iż dr. Mikocki słynie ze zdolności i umiejętności prawniczej.

— Pisaliśmy o uroczystem a rzewnem obchodzeniu wigilii Bożego Narodzenia przez rodaków znajdujących się w obcych ziemiach na tułactwie. Z listu, który otrzymaliśmy ze Szwecji, dowiadujemy się, iż w podobny sposób wigilia była obchodzona przez rodaków naszych w Sztockholmie. — W mieszkaniu archeologa naszego pana H. Bukowskiego, trudniącego się w stolicy Szwecji sprzedażą starożytności, zebrało się 28 dzieci polskich wraz z ich rodzicami w tem mieście zamieszkałemi i wspólnie spożywali ucztę według zwyczaju ojczystego. Odgłos kolend rozlegał się znanemi, wesołemi melodjami w gościnnym domu rodaka wśród ludności szwedzkiej. Wspominamy o tym obrzędzie, pragnęlibyśmy bowiem, ażeby wszędzie, gdzie tylko losy zapędzą braci naszych, podobnie obchodzono święta kościelne i narodowe.

— Na poezje słowackiego poety Sawy Duszana Pepkina nadesłał prenumeratę na ręce p. A. Gillera w redakcji *Gazety Narodowej*, ks. Chełmecki z Krakowa w ilości 3 zł.

— Wiadomości policyjne. Józef Zawalny, wyrobnik mający lat 18, rodem ze Lwowa, zgartując d. 10. t. m. przed południem śnieg z dachu szklannego nad peronem dworca kolei Karola Ludwika spadł skutkiem własnej nieostrożności tak nieszczęśliwie, iż na miejscu życie zakończył. Zwłoki zabrano do szpitala. — Dymitr Krasnosielski, kapral z pułku piechoty ks. Holsztyńskiego, wydalił się zeszłego piątku wieczorem w kompletnem ubraniu wojskowem z koszar, dokąd do dziś dnia nie powrócił. — Onegdajszej nocy skradł nieznajomy sprawca p. J. Ludwikowi właścicielowi restauracji pod l. 7 przy ulicy Krakowskiej duży miedziany kocioł ważący 60 funtów i ceniony na 60 złr. — Leonowi Szweflowi, kelnerowi u p. Naftuly Töpfera, właściciela restauracji przy ulicy Trybunalskiej, skradziono z zamkniętego kufra, który otworzył złodziej witrychem, puszkę blaszaną, w której schowane były 40 złr. w banknotach. — Dnia 10. t. m. o godzinie pół do dwunastej przed południem zajęła się sadza w kominie kamienicy ks. Ponińskiego przy placu marjackim. Ogień ugasiła wezwana zawczasu miejska straż ogniowa. — Dnia 3. b. m. znaleziono w dziedzińcu kamienicy Wolfa Kupfermanna w Kołomyi zwłoki tamtejszego zbankrutowanego kupca Mendla Mühlbauera, liczącego lat 48. Z dochodzeń okazało się, że Mühlbauer z powodu ruiny majątkowej w nocy na 5. b. m. w zamiarze samobójczym rzucił się z galerji 1. piętra na podwórze i na wybroczenie krwi do mózgu zginął. — W Nowicy, w powiecie Kałuskim, pogorzał zupełnie gospodarz Iwan Niebyłowicz. Szkoda ogólna wynosi około 1300 zł. Budynki i dobytek Niebyłowicza były od ognia ubezpieczone. — Żona kominiarza w Śniatynie Katarzyna Worobcowa, d. 3. b. m. nagle zakończyła życie skutkiem spadnięcia z drabiny na głowę. — Piotr Jaremczuk, włościanin z Dźwiniacza, w powiecie Zaleszczyckim, znany i pod dozorem policyjnym zostający złodziej, w nocy na 4. b. m. zakradł się na obejście gospodarza Iwana Borsuka i skradł tam ze stodoły ćwierć mąki żytniej, którą do domu zaniósł. Zachęcony tem powodzeniem wrócił powtórnie do Borsuka za nową zdobyczą, lecz tym razem przychwycony został przez gospodarza i kilku przybyłych temuż na pomoc sąsiadów, którzy związali go powrozem. Przełożony gminy dowiedziawszy się o wypadku nazajutrz do dnia udał się na miejsce czynu, gdzie zastał Jaremczuka już nieżywego. Komisja sądowa skonstatowała przy obdukcji zwłok kilkanaście złamanych żeber i pęknięcie wątroby, z czego wynika, że Jaremczuk gwałtowną zginął śmiercią. Poszlakowani o sprawstwo w tej mierze: wspomniany gospodarz Borsuk i dwaj jego wspólnicy, jakkolwiek twierdzą, że Jaremczuk chcąc się dostać przez otwór w dachu na strych spadł na ziemię i tym sposobem takiego ciężkiego nabawił się uszkodzenia ciała, pociągnięci zostali sądownie do odpowiedzialności.

Dnia 14. grudnia znaleziono na ulicy w Jasieniowie polnym, w powiecie horodeńskim, sługę gminnego Dmytra Fokszana bez życia, a wytoczone bezzwłocznie śledztwo wykryło, iż Dmytro Fokszan zginął gwałtowną śmiercią. Podejrzany o popełnienie na nim zabójstwa włościanin z Jasieniowa został uwięziony. — W nocy na 30. grudnia wszczęła się w karczmie Wierzbowieckiej, w powiecie horodeńskim bójka między parobkami tamtejszymi, wśród której parobek Matij Gajdejczuk tak ciężko został pobity, że w skutek odniesionych uszkodzeń życie zakończył. Sprawcy zabójstwa są uwięzieni i przyznali swą winę — Eufrozyna Matyniakowa, żona gospodarza z Berestu, w powiecie grybowskim, dnia 13. grudnia powracając z jarmarku w Łabowej podczas wielkiego mrozu, zmarzła na śmierć w polu. — Dnia 13. grudnia zginął skutkiem zaczadzenia gospodarz Ignacy Leszczyński w Kozłowie, w powiecie brzeżańskim.

— **Mianowania.** Cesarz mianował konserwatora i dyrektora przyrodniczego muzeum w Trye-

---

Kilka słów o łyżwowaniu ze stanowiska hygieny i medycyny.

Rzecz czytana na posiedzeniu Towarzystwa lekarzy galicyjskich i do ogłoszenia drukiem zalecona.

(Ciąg dalszy.)

B. Wpływ łyżwowania hygieniczny.

Kiedy zima na dobre do nas zawita, świat okryty całunem śniegu, drogi po za miastem i publiczne spacery często dla pieszego z trudnością są do przebycia, kiedy słońce tylko się do ciepłego kąta, wychodzi o tyle, o ile tego jego sprawy i zajęcia wymagają, a na wnios ek odbycia dalszej przechadzki, pokrywa lenistwo swoje tem tłumaczeniem, iż niepodobna zapuszczać się za miasto dla śniegów, itp. Wyjątkowo tylko spotyka się damy, któreby pomimo mrozu i śniegu odważyły się wyjść dla przechadzki.

Kiedy w skutek surowego żywiołu, mieszkania bywają szczelnie zamykane, i przez kilka miesięcy niedostateczne, a często nawet wcale nieprzewietrzane, kiedy całe rodziny kilkotygodniowe [illegible]. Niema wątpienia, że takie warunki [illegible] organizmu, a to w ten sposób można pożyteczny jak przyjemny, a nawet tak powabny, że wiele dam, które rzadko tylko w ich swe ... dla przechadzki [illegible] lekarz [illegible].

Iloż to niezytów, zapaleń gardła, bólów głowy i t. p. cierpień powstających [illegible] w skutek zasiedzenia się w szczelnie zamkniętem pomieszczeniu, oszczędzając sobie łyżwiarze, jeżeli tylko niekoniecznie przepracowanie [illegible].

W krajach północnej Europy, gdzie gimnastyka wszelka niemal w programie nauk szkolnych, nie ma też szkół gimnastycznych [illegible] wieczorami ludzi, którzy dzień cały przepędzili przy pracy biurowej.

Inaczej rzecz się ma u nas. Urzędnik, pracownik lub człowiek jakiegokolwiek zawodu wymagającego 6—8 godzin pracy w pozycji siedzącej, spędziwszy swoje biuro w miesiącach zimowych, przeważnie [illegible] w swoim mieszkaniu, albo po cukierniach, kawiarniach i t. p., gdzie zbyt często oddycha powietrzem zepsutem [illegible] albo gazu.

Jeżeli sprawa oddechania jest jak wiadomo niezbędnym czynnikiem bytu organicznego, który nigdy powstrzymanym być nie może bez narażenia życia, gdy to z tą odbywa niezbędnie tak wiele [illegible], to nie może być obojętnem dla zdrowia, jakiem powietrzem oddychamy. [illegible] płuca, [illegible] że [illegible] oddechanie, jak wentylacja płuc.

Wiadomo, że do wykonania zupełnego aktu wdechu potrzebne są między tem tempa, których [illegible] różne pożyteczne, na które człowiek zmuszony jest, gdy [illegible] w jakiej się człowiek [illegible].

I tak widzimy przy pracach z tułowiem pochylonym naprzód, szewc, krawiec, szwaczka itd. oddechając przeważnie przeponą i tłoczą brzucha, przewietrzają za każdym oddechem tylko dolne płatki płuc, podczas gdy górne [illegible] się stosunkowo mało powietrza, które jedynie zdolne jest do zupełnego przewietrzenia szczytów płuc i [illegible] krwi [illegible].

Leżenie w znak, siedzenie z oparciem w tył i ruch umiarkowany sprzyjają lepiej oddechaniu żebrowemu, niezależnie jednak od tego przy pełnym oddechu zapomocą wszystkich mięśni a mianowicie obrębu górnego tj. wszystkich mięśni, które [illegible] klatki piersiowej, które jedynie zdolne jest do zupełnego przewietrzenia szczytów płuc, wykonywa zupełnie oddechanie i najwięcej po płuc wprowadza. (C. d. n.)

ście, dr. Szymona Syrskiego, zwyczajnym profesorem zoologii na wszechnicy we Lwowie.

Krajowa Rada szkolna zamianowała Wincentego Szpilczyńskiego, rzeczywistym nauczycielem kierującym i Apolinarego Goreckiego rzeczywistym nauczycielem starszym szkoły etatowej w Czortkowie; Jana Dolnickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zniesieniu; Karola Chodorskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zakliczynie nad Dunajcem; Ludwika Nawrockiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Gołogórach, Tomasza Zielińskiego rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Łozowej; Konstantego Lewińskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej u Ułaszowie; Bazylego Pawliszaka rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Zabłotowie; Jana Sopoligę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zalesiu, i Zofię Moscicką rzeczywistą drugą nauczycielką szkoły etatowej w Żołyni.

Cesarz nadał radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, Franciszkowi Kellerowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu wieloletniej służby, tytuł radcy dworu.

Dr. Rudolf Klemensiewicz mianowany docentem prywatnym eksperymentalnej patologii przy wszechnicy w Gracu; dr. Tadeusz Browicz docentem prywatnym fizjologicznej i patologicznej histologii przy wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie; zaś dr. Julian Grabowski po uzyskaniu na wszechnicy lwowskiej *venia legendi* jako docent prywatny ogólnej i analitycznej chemii otrzymał docenturę tego przedmiotu przy lwowskiej akademii technicznej.

— **Ogłoszenie.** Z dniem 15. stycznia r. b. zwija się miejscowe komisje serwitutowe w Nowym Sączu i w Rzeszowie Pozostałe sprawy komisji sądeckiej załatwiać będzie c. k. starostwo w Nowym Sączu, zaś sprawy komisji rzeszowskiej c. k. starostwo w Rzeszowie.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Sanoku z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 15. lutego b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem w lokalnościach i o godzinie wskazanej w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Sprawy szkolne.** Według rozporządzenia ministra wyznań i oświaty z 21. grudnia 1875 roku, regulującego czas trwania półroczy, wakacyj i nauk szkolnych w szkołach średnich, kończyć się będzie półrocze pierwsze:

a) W tych zakładach naukowych, w których rok szkolny zaczyna się od 1. września, w d 30. stycznia; jeżeli dzień ten przypada na niedzielę, natenczas 29. stycznia; drugie półrocze zaczyna się 3. lutego.

b) W tych zakładach naukowych, w których rok szkolny zaczyna się 16. września, wyjąwszy Cattaro, kończyć się ma pierwsze półrocze w ostatnią sobotę przed 16. lutego; drugie półrocze zaczyna się w następną środę.

c) Wreszcie w tych zakładach naukowych, w których rok szkolny zaczyna się 1. października i w Cattaro, kończyć się będzie pierwsze półrocze 26. lutego; drugie półrocze zaczyna się w następną środę.

W ciągu roku szkolnego oprócz niedziel i nakazanych świąt kościoła katolickiego, w zakładach naukowych we wschodniej Galicji, w Bukowinie i Cattaro, z uwagi na znaczną liczbę uczniów obrządku greckiego, obchodzone będą także nakazane święta kościoła greckiego, następujące dnie mają być wolne od nauk:

a) Dnia 4. października, jako dzień imienin N. Pana (dzień urodzin N. Pana przypada wszędzie podczas wakacyj).

b) Na Boże Narodzenie w zakładach naukowych Austrji Dolnej i Górnej, Salzburga, Styrji, Karyntji, Krainy, Czech, Morawy, Szlązka, dnie 24. grudnia do 1. stycznia; we wszystkich innych zakładach dzień 24. i 27. grudnia. Gdzie obchodzone bywają także święta Bożego Narodzenia według obrządku greckiego, tam w ten sam sposób wolny będzie jeden dzień bezpośredni przed i jeden dzień po ściśle nakazanych świętach.

c) W zapusty w tych szkołach, które świąt Bożego Narodzenia nie przedłużają do 1. stycznia, ostatni poniedziałek i wtorek.

d) Dnie pomiędzy obu półroczami.

e) Na Wielkanoc od środy aż do wtorku po niedzieli wielkanocnej; po świętach wielkanocnych greckich ściśle nakazanych, nastąpi pośrednio w ten sam sposób jeden dzień wolny.

f) Na Zielone Święta sobota przed i wtorek po katolickich świętach.

g) Dwa dni, które z szczególnych powodów, ale nigdy w celu przedłużenia przytoczonych powyżej dni wolnych, mają prawo udzielać dyrektorowie.

Co do rozdziału godzin szkolnych na przedmioty obowiązkowe w poszczególnych tygodniach i dniach, obowiązywać mają następujące zasady:

a) Jeżeli liczba godzin szkolnych na tydzień dochodzi do 25, natenczas zostawiając wolny od nauk cały czwartek lub po połudnu we środę i sobotę, należy na przedpołudnie przeznaczyć najwięcej trzy, na popołudnie jednę lub dwie godziny.

b) Jeżeli zaś liczba godzin szkolnych na tydzień przechodzi 25, natenczas pozostawiając wolne popołudnie we środę (ewentualnie także w sobotę), należy przyznaczyć na każde inne popołudnie dwie do trzech godzin, na przedpołudnia trzy do czterech godzin, atoli z tem ograniczeniem, że czwarta godzina przed południem, o ile to być może, niema być poświęconą na naukę teoretyczną, trzecia zaś godzina po południu poświęconą być ma tylko na gramatykę.

c) Nauka przedmiotów nadobowiązkowych nie może poprzedzać bezpośrednio nauki przedmiotów obowiązkowych.

d) Przed godziną trzecią i przed godziną czwartą rano będzie pauza trwająca 10 minut, z których połowa odtrąconą ma być z godziny poprzedzającej, druga połowa z godziny następującej. Pauzy te powinni uczniowie o ile się da przepędzić na świeżem powietrzu, atoli nie wychodząc z zakładu.

Cwiczenia religijne uczniów katolickich, o ile już z natury swej nie wypadają na niedziele i święta, odbywać się mają bez naruszenia przepisanego czasu nauki.

Żadnemu z zakładów naukowych, dla których wydane zostało to rozporządzenie, nie wolno u dzielić jednego dnia więcej oprócz wyżej wskazanych; również przepisany czas nauki nie może być w żaden sposób skróconym ani na początku, ani w ciągu, ani na końcu roku szkolnego.

— **Fałszywe banknoty.** Jak donosi *Czern. Ztg.* pokazały się w obiegu w Czerniowcach podrabiane banknoty dziesięcioguldenowe. Kilka falsyfikatów dnia 6. b. m. przytrzymano na poczcie Czerniowieckiej.

— **W imieniu osieroconych rodzin** po zmarłych podczas pożaru w kopalniach górnikach, składam świetn. Wydziałowi Rady powiatowej za wręczony mi dla nich zasiłek 200 zlr. w. a., świetnemu c. k. zarządowi saliny w Kossowie za nadesłane 50 zlr., jako też pojedynczym obywatelom naszego miasteczka za ogólną na prędce złożoną kwotę 238 zlr. najczulszą podziękę.

Bochnia 10. stycznia 1876.

R. Niwicki, burmistrz.

— **Brzeżany** 11. stycznia. Doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych powiatu brzeżańskiego odbędzie się dnia 18. stycznia b. r. o 3 godzinie po południu w sali Rady powiatowej w Brzeżanach, na które wszystkich członków, jako też chęć mających przystąpienia do Towarzystwa pp. oficjalistów z wymienionego powiatu — niniejszem zaprasza przewodniczący Wydziału.

M. Dobrzański.

— **Kolbuszowa.** Towarzystwo św. Wincentego a Paulo ma sobie za obowiązek złożyć publiczne podziękowanie paniom A. Ch., J. M., M. R., F. Z., tudzież panom M. G., K. P., A. Z., A. C. i L. G. za łaskawy współudział w przedstawieniu amatorskiem dnia 2. bm. na korzyść ubogich, zostających pod opieką tegoż Towarzystwa.

Krynicka. — Galińska.

— **Z Krakowa** otrzymaliśmy pismo z zażaleniem, że tam w skutek wadliwego rozkładu czynności listonoszów dostają się w ręce publiczności listy nadchodzące z Niemiec dopiero na drugi dzień, i tak np. list z Lipska prędzej dochodzi do Krakowa, niż z tamtejszego urzędu pocztowego do rąk adresata na Piasku. Znany ze swej sprężystości naczelnik urzędu pocztowego w Krakowie zapewne zechce postarać się o usunięcie tej niedogodności.

— **Nekrologia.** W Wieluniu umarł stary żołnierz napoleoński, Stefan Nożyński, licząc lat 106. Do ostatnich chwil życia zachował pamięć najdrobniejszych szczegółów z życia swego żołnierskiego, a nie zapomniał języków francuskiego, włoskiego i hiszpańskiego, których się wyuczył stojąc załogami za granicą.

— **Roczna produkcja rękawiczek** we Francji wynosi 2,500.000 tuzinów par z różnej skóry i rozmaitej formy. W przecięciu kosztuje tam tuzin rękawiczek 35 do 40 franków, produkcja roczna zatem tego artykułu handlu reprezentuje wartość 100 milionów franków. Dodać wszakże należy, iż trzy czwarte wyrobów rękawiczniczych francuzkich rozchodzi się za granicami Francji. Przemysł rękawiczniczy daje tam utrzymanie 90.000 osobom. Najwięcej rękawiczek robią teraz we Francji z miękkich skórek szczurzych.

Lwów, z Izby handlowej dnia 12. stycznia.	płacą	żąda.
	zlr. w. a.	
I. Akcje za sztukę. (z kuponem).		
Kolej gal. Karola Ludwika	197 50	199 50
" Lwow.-Czern.-Jassy	137 —	139 —
Banku hip. gal. po 200 zł.	234 —	236 50
Banku kred gal. po 200 zł.	210 —	212 —
II. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)		
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	85 65	86 30
" " " 4 pr. w. a.	79 50	80 75
" " " 5 pr. okres.	85 65	86 30
Banku hip. gal. 6 pr.	91 —	91 75
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr. w. a.	99 —	100 —
Ogól. rol. kred. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6 pr losowanie w 15 lat	90 40	91 40
Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	92 —	92 75
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	85 20	86 20
Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr.	91 —	92 50
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
" " Stanisławowa	17 —	19 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 25	5 35
Dukat cesarski	5 30	5 42
Napoleondor	9 12	9 22
Pół imperjał rosyjski	9 20	9 36
Rubel rosyjski srebrny	1 58	1 68
Rubel rosyjski papierowy	1 48	1 49½
Pruskie bilety kasowe	1 69	1 71
Srebro	104 —	106 —
Wiedeń, d. 10. stycznia.		
Powszechny dług państwa (za 100 zł.)		
Rent. austr. w bankn. 5 pr.	68 90	69 —
" " w sreb. 5 "	73 65	73 80
Pożyczka loteryjna 1839 całe losy (m. k.)	238 —	242 —
1839 1/5 losu "	235 50	236 50
1854 po 250 zł. 4 pr.	— —	— —
1860 " 500 zł. w.a. 5 "	111 90	112 10
1860 " 100 " "	121 —	122 —
1864 " 100 " "	131 50	132 —
Listy zast. dom. po 120 5 "	130 50	131 —
Oblig. indem. (100 zł.)		
Galicyjskie	85 25	85 75
Bukowińskie	83 50	84 50
Inne publiczne pożycz.		
Węgier. poż. kol. po 120 zł. 6 proc.	100 —	100 25

	płacą	żąda.
	zlr. w. a.	
Węg. poż. prem. po 100 zł.	76 25	76 50
Turecka poż. kol. po 400 fr.	— —	— —
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zł. 120	9 30	91 50
Bodencred. au. 200 zł.	— —	— —
Zakł. kr. dla han. i przem.	189 30	189 50
Zakł. kr. węg. 200 zł.	176 —	176 50
Tow. esk. n. aust po 500 zł.	685 —	690 —
Franco-austr. po 100 zł.	29 50	30 —
Franco-węgier. po 200 zł.	29	29 50
Gal. bank. hip. po 200 zł.	231 —	— —
Gal. bank dla hand. i przem. po 200 zlr.	— —	— —
Gal. zak. kr. ziem. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank kraj. po 200 zł.	— —	— —
Renten bank po 160 zł.	— —	— —
Banku nar. austr. po 600 zł.	907 —	909 —
Banku pow. aust. po 200 zł.	— —	— —
Unionbank po 140 zł.	73 50	74 —
Vereinsbank po 100 zł.	— —	— —
Verkehrsb. pow. po 140 zł.	77 50	78 —
Wied. bankver. po 100 zł.	74 —	75 —
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 zł.	— —	— —
Alföldzkiej po 200 zł. sreb.	116 —	116 50
Dniestrzańskiej " "	— —	— —
Elżbiety " m. k.	166 —	166 50
Ferdynanda półn. po 1000 zł. m. k.	1807 —	1812 —
Franc. Józ. po 200 zł. w. a.	150 50	151 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	197 50	198 50
Lw. Czer. a Jas. po 200 zł.	137 75	138 25
Mor. Szl. (cent.) po 200	— —	— —
Aust. pół. zach. po 200 zł. sr.	142 50	143 —
" " lit. B. po 200 zł. sr.	— —	— —
Rudolfa po 200 zł. sr.	121 50	122 50
Siedmiogr. po 200 w. a. sr.	— —	— —
Staatseisb. Ges. 200 zł. w. a.	292 —	293 —
Südbahn po 200 zł. srebr.	111 50	112 —
Tramway wied. po 200 zł.	— —	— —
Węg. galic. (Łup.) po 200	— —	— —
Węgiers. pół. wschod. po 200 zł. sr.	112 25	112 50
Węg. wsch. (Ostb.) po 200	— —	— —
Węg. zach. (Westb.) po 200 zł. w. a.	— —	— —
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. anst. po 200 zł	— —	— —
" wied " 100 "	— —	— —
" tanich pom. " 00 "	— —	— —
Listy zast. (za 100 zł.)		
Boden cred. allg. öst. 5 pr. s.	100 50	101 —
" spłac. w 35 lat 5 pr. wa.	90 —	90 50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. w.a.	79 —	— —
" " " 5 pr. w. a.	86 25	— —

	płacą	żąda
	zlr. w. a	
Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	91—	9150
Galic. bank hip. 6 pr. w. a	91—	9150
" Zak. kr. włość. 6 pr. w. a.	101—	—
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.	—	—
" " " w. a.	9675	9695
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 zł.)		
Albrechta po 300 zł. 5 pr. 100 zł.	7050	7125
Alföldz. 200 zł. 5 pr. sr. w. a.	6950	7050
Czeska z. 300 zł. 5 pr. s w. a.	—	—
Dniestrzańska 300 " "	2250	—
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	9150	—
" em. 1862 5 pr.	91—	—
" em. 1870 5 pr.	—	9075
" em. 1872 5 pr.	90—	—
Ferdynanda pół. 5 pr. m. k.	10020	10050
" " 5 pr. w. a.	96—	—
" " 5 pr. sr.	10020	10050
Gal. K.L. 300 zł. 5 pr. rs. w.a.	9950	100 —
" II. em. 5 pr. "	9675	9725
" III. em. 1871 300	9525	9575
" IV. em. a 300 zł. 5 pr.	—	—
Lw. Czer. Jas. I. em. 1865 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	79—	7950
Lw. Czer. Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	8150	82 –
Lw. Czer. Jas. III. em. 1868 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	7525	7575
Lw. Czer. Jas. IV. em. 1872 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	7270	73—
Rudolfa po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	8425	8475
" em. 1869 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	8175	8225
" 1872 po 300 zł. 5 pr srebr. w. a.	—	—
Siedmiogrodz. fr. 500 pr.	6960	70—
Papiery loteryjne (szt.)		
Zak. kr. dla handlu i prz.	16225	16275
Klary po 40 zł. m. k.	28—	2850
Keglevich po 10 zł. m. k.	14—	1450
Krakowska po 20 zł.	15 -	1550
Palffy po 40 " "	2675	27—
Rudolfa po 10 " "	1360	14—
Ks. Salm po 40 " "	39 0	4050
St. Genois po 40 " "	2950	3050
Stanisławowska (poż.) po 20 zł. w. a.	18—	1850
Waldstein po 20 zł. m. k.	2350	2450
Windiszgrätz po 20 zł. "	2225	2275
(Dewizy 3 miesięczne.)		
Berlin 100 mark.	—	—
Frankfurt 100 mark	56—	5610
Hamburg 100 mark. mark	5605	5615
Londyn 10 ft. sterl.	11130	11450
Paryż 100 frank.	4550	4560

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— Treść nr. 2 „Ruchu literackiego": Artykuł wstępny o wychowaniu domowem; Błękitna książeczka, powieść przez Walerję Marrené (Morzkowską) (c. d.); W pamiętniku pani F. B. wiersz Mieczysława Romanowskiego; Listy Juljusza Słowackiego; Poranek sztuki w Polsce przez Fr. Ksawerego Martynowskiego (dokoń.); Osioł i słowik myśl z Kryłowa, wiersz; Wspomnienia Konstantego Wolickiego z czasów pobytu w cytadeli warszawskiej i na Syberji; Pamiątki Jukasów w Peru, przez A. Basiana (dokoń.); Kronika włoska przez Edmunda Ł.; Wielka księżna Elżbieta Aleksiejewna; Przejście Wenery przez słońce; Pałac i rudera, powieść przez Bolesława Prusa, recenzja; Miscellanea; Bibliografia polska i zagraniczna. — Z artykułów w tym numerze podanych, zwraca szczególną uwagę Pamiętnik Wolickiego, bardzo ciekawy i pełen wiadomości źródłowych do historji naszej niewoli.

— W Krakowie wyszła książeczka, którą każdy z przyjemnością przeczyta. Są to „Malowanki" przez H. C. Andersena (stronnic 76). Tłómaczenie piękną polszczyzną dokonane przez p. Marjana Gawalewicza, młodego, niepospolitym talentem obdarzonego poetę, którego wiersze dość często pojawiające się w „Szkicach społecznych i literackich" są ozdobą tego pisma.

— Pierwsze zbiorowe wydanie powieści T. T. Jeża (Miłkowskiego) zacznie wychodzić nakładem A. J. O. Rogosza. T. T. Jest bez zaprzeczenia jednym z najpierwszych naszych powieściopisarzy, a powieści jego jak „Uskoki", „Krwawe dzieje", są prawdziwą ozdobą naszego piśmiennictwa. Na pierwszą wiadomość o tem wydaniu dzieł Jeża, znana firma warszawska Glücksberga zamówiła u nakładcy znaczną liczbę egzemplarzy, tak, że dla Galicji i W. Ks. Poznańskiego nie wiele ich pozostanie. Dzieła Jeża wyjdą w dużych 8 tomach, co kwartału jeden tom. Tom I. (przeszło 400 stronic druku) wyjdzie 15. stycznia 1876 i zawierać będzie następujące powieści: „Handzia Zabornicka", „Szandor Kowacz" i „Uje za".

— X. Ignacy Polkowski z Lubostronia pod Łabiszynem (majętności hr. Leona Skórzewskiego, w Wielkopolsce) napisał ważne studium numizmatyczne, które ma wyjść w Gnieźnie jednocześnie po polsku i po francusku p. t.: „Wykopalisko średniowiecznych monet polskich w Głębokiem.

Gospodarstwo przemysł i handel.

W sprawie kolei węgiersko-wschodniej (Ostbahn). (Odezwa.) Podpisany już trzeci rok istniejący galicyjski komitet akcjonarjuszów kolei węgiersko-wschodniej przejęty szczerem zadaniem prawa nam zakwestionowane do ostateczności bronić, nie szczędził nigdy trudów i zabiegów, ażeby mógł takowe w drodze legalnej odzyskać.

Usiłowania komitetu nie były też bez skutku i przyczyniły się w części do decyzji królewskiego rządu węgierskiego, że się ostatecznie do ugody z akcjonarjuszami tejże kolei przychyla. Zbliża się tedy chwila, gdzie los tej tak zagmatwanej i tyle razy odwlekanej sprawy ostatecznie rozstrzygnięty zostanie, i ten moment w którym nam za drogo zakupione akcje odpowiednie wynagrodzenie przyznane, lub też nic nie znacząca jałmużna ofiarowaną będzie.

Rada zawiadowcza tej kolei zaprasza pp. akcjonarjuszów na nadzwyczajne zgromadzenie, które się dnia 31. stycznia 1876 w Buda-Peszcie odbyć ma, na którem królewsko-węgierski rząd dotyczący projekt ugody przedłożyć i powyższą sprawę rozstrzygnąć się zobowiązał.

Komitet poczytuje sobie za miły obowiązek zawiadomić o tem szanownych pp. posiadaczy akcyj kolei węgiersko wschodniej, zwracając zarazem uwagę ich, że właśnie teraz nadeszła najważniejsza stanowcza chwila stanąć w zwartych szeregach jak najliczniej na placu walki, ażeby o losie naszym bez nas nie rozstrzygano; każden głos bowiem uroniony może zwichnąć całą sprawę — dla tego komitet wzywa wszystkich pp. akcjonarjuszów, którzy dotychczas swych akcyj nie złożyli, aby chcieli jak najliczniej takowe do c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie najdalej do 22. stycznia 1876 r. złożyć, ile że termin powyższy nie może być przekroczony.

Komitet widzi się także spowodowany szanownych pp. akcjonarjuszy prosić, by raczyli przy złożeniu swych akcyj ostatnią uchwałą przyznanych 10 ct. od jednej akcji kosztów podróży do Pesztu dla pp. delegatów, na ręce naszego kasjera Imci pana Sylwestra Wolskiego, ulica Kopernika l. 6, złożyć. Nakoniec uprasza komitet tych szanownych pp. akcjonarjuszy, ktořzyby tę podróż o swoim koszcie przedsięwziąć chcieli, albo którzyby tylko jakiego zasiłku na takową potrzebowali, by raczyli zawiadomić o tem do 18. stycznia 1876 podpisanego przewodniczącego.

Pozostaje jeszcze komitetowi pp. akcjonarjuszów uważnymi zrobić, że król. węgierski rząd wyż wspomnianą kolej na własność nabyć zamierza, w którym to wypadku według istniejących statutów przy tem nadzwyczajnem zgromadzeniu przynajmniej 30.000 akcyj przez tychże reprezentowanych być winno.

Lwów dnia 5. stycznia 1876.

Z komitetu galicyjskiego akcjonarjuszów kolei węgiersko wschodniej (Ostbahn).

Emanuel Fränkel, sekretarz. *Edward Dzieduszycki*, przewodniczący komitetu.

Jak zaradzić brakowi paszy. Tegoczesny brak paszy, częstokroć chociaż nie w takim stopniu u nas się powtarzający, będzie dla gospodarzy wprawdzie dotkliwym, lecz przekonywującym dowodem, że pomyślność w gospodarstwie polega na rozwoju chodowli bydła, która do gospodarstwa ma się tak, jak przyczyna do skutku. Fatalnego zawodu dozna taki gospodarz, który z całem wysileniem rzuca się do roli, ażeby jak największą ilość zboża produkował, nie uwzględniając chodowli bydła. System taki prowadzi wprost do zguby. Jeżeli nadzwyczaj pomyślne warunki nie towarzyszą, powinien gospodarz czy większy czy mniejszy, chociażby miał nawet łąki, stosunkowo do zboża, 1/3 część pola użyć, na produkcję traw i karmy dla bydła, w braku łąk zaś stosunek ten nawet zwiększyć.

Trafi nieurodzaj na zboże, to przy takim systemie nie będzie jeszcze klęski, bo nie braknie paszy, przez zwiększenie produkcji tejże, a należycie karmione bydło ma zawsze wysoką wartość. Wtenczas może gospodarz bydłem pokryć brak zboża, a mały rolnik nie będzie potrzebował wodzić się z krową, która cały dom żywiła, prosząc czy ją kto nie weźmie, bo w domu czeka ją śmierć głodowa.

Uwagi te mogą przydać się w przyszłości, dziś należy myśleć jakby resztki bydła uratować.

Jak w większych miastach podtrzymują czasie zimy biedną ludność przez zaprowadzenie tanich kuchni, przyrządzając ciepłe i pożywne strawy, tak samo powinny gminy zaradzić brakowi paszy. Co dla pojedynczego jest niepodobnem, w zbiorowemi siłami da się przeprowadzić. Stoimy dopiero w połowie silnej i groźnej zimy, a z każdym dniem trudniej o paszę. Przypatrywać się z założonemi rękami, jak ginie bydle po bydlęciu — nie należy, ani też oglądać się na obcą pomoc, bo ta zawsze zawiedzie.

Gmina powinna wybrać z pomiędzy siebie doświadczonych gospodarzy w celu zawiązania komitetu dla zaradzenia brakowi paszy, który miałby:

1. Spisać stan bydła we wsi;
2. Spisać zapasy słomy u gospodarzy i obliczyć z tych dwóch danych niedostającą ilość słomy na trzy miesiące;
3. Obmyśleć środki na zakupno brakującej ilości słomy, tę starać się przykupić i za dobrej drogi sprowadzić;
4. Sprowadzić odpowiednią ilość soli bydlęcej dla skrapiania sieczki;
5. Nabyć parnik (Richmonda) jaki teraz zwykle do parzenia karmy jest używany i takowy umieścić o ile możności w pośrodku wsi;
6. Jeżeliby we wsi nie było maszyn do rznięcia sieczki — również nabyć większą ręczną sieczkarnię;
7. Z kolei dodawać potrzebnych ludzi do przyrządzania karm, do rznięcia sieczki, i t. d.
8. Przyrządzoną karmę według ilości bydła niemającym paszy rozdawać, podzieliwszy ich na oddziały.

Jest to najtańszy i najpożyteczniejszy sposób żywienia bydła, przyczem jest jeszcze i ta korzyść, że nawet stęchłą popsutą paszę w ten sposób przyrządziwszy, zje bydło i nie będzie mu szkodliwą.

Przy tem należy jeszcze zaznaczyć, iż pan Karol Reczyński, właściciel handlu machin i narzędzi rolniczych we Lwowie (ulica Jagielońska l. 11) ofiaruje się po najtańszej cenie dostarczać parników z wszelkim przyrządem, jakoteż sieczkarnie, udzielając gminom kredytu. Porozumieć się można bliżej w tej mierze drogą korespondencji.

Głównie Rady powiatowe powinny w tym raziz rozwinąć działalność w całej pełni i interweniować w gminach dla zawiązywania wspomnianych komitetów, idąc im radą, a o ile możliwe i pożyczką w pomoc.

Projekt ten ma jeszcze i tę dobrą stronę, że taki sposób karmienia bydła może przyjąć się w gminie i tym sposobem rychło przywróci ubytek bydła.

Wykaz listów hipotecznych i asygnacyj kasowych galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego z dniem 31. grudnia 1875 w obiegu się znajdujących:

Listy hipoteczne zł. 20,822,300.
Asygnacje kasowe " 2,614.800.

Wiedeń d. stycznia. Na dzisiejszy targ zapowiedziano wołów razem 2626, między temi 192 galicyjskich. Z rana targ był ożywiony. — Płacono galicyjskie woły, ponieważ z powodu zamieci śnieżnych, jeszcze dotychczas nie nadeszły po 54 zł. do 55·50 zł., węgierskie po 53 zł. do 60 zł. za 100 kilo. Rozprzedano wszystkie woły.

Caffe-Stierböck, Leopoldstadt.

Krzysztofowicz,

Ostatnie wiadomości.

We wtorek popołudniu odbyła się, według doniesień wiedeńskich, konferencja przewodniczących trzech klubów centralistycznych z czterema ministrami, którzy reprezentowali gabinet przy rokowaniach peszteńskich. Ministrowie wyrazili życzenie zachowania styczności z tem stronnictwem w sprawach bieżących, oświadczyli jednak równocześnie, że nie mogą podać wyjaśnień o dotychczasowym przebiegu rokowań, zapewniając wszakże, że nic takiego nie przyjdzie do skutku, coby sprzeciwiało się interesom państwa lub wprowadzało reprezentację onego w położenie przymusowe.

Z Konstantynopola dnia 11. bm. donoszą: Bank ottomański ogłasza, że wypłaci styczniowy kupon długu państwowego. Pismo w. wezyra do banku konstatuje, że na wypłatę kuponu przeznaczono 2 mil. funtów szterlingów, i czyni uwagę, że bank upoważniony został iradą do pobierania na przyszłość całego dochodu czystego z pośrednich podatków i do ich kontrolowania.

Telegramy Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 12. stycznia. Klub postępowy Izby posłów uchwalił zaprosić do siebie ministrów w sprawie rokowań buda-peszteńskich. Ministrowie przyrzekli, że jeszcze przed południem przybędą. Klub lewicy uchwalił zaprosić ministrów na swoje jutrzejsze posiedzenie wieczorne, na którem rozbierane będzie pytanie, czy wypada wystosować interpelację do rządu.

Przyjechali dnia 12. stycznia 1876.

HOTEL ŻORŻA: M. Chojecki z Wołynia. W. Lanci z Warszawy. T. Lembke z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI: W. Ularik z Odessy. B. Koch z Rossji. G. Helmoss z Rowna. M. Torosiewicz z Putiatyniec. K. Brunswik z Rawy. T. Schumacher z Wrocławia.

HOTEL LANGA: P. Dehms z Lipska. J. Stolzberg z Wiednia. W. Stolzberg z Wiednia.

HOTEL ANGIELSKI: R. Ciszka z Pilzna. W. Wangenheim z Wiednia. H. Czajkowski z Bóbrki. W. Czajkowski z Swirża. W. Mankowski z Podolaros. K. Obertyński z Stronibab. A. Poradowski z Werchatki. W. Puzyna z Martynowa. T. Rozwadowski z Królestwa. T. Wasilewski z Sienkowa. J. Chomiak z Nadwórny. O. Wróblewska z Rossji. B. Olszewski z Sarnik.

HOTEL KRAKOWSKI: F. Andahazy z Rohatyna. W. Krauss z Wiednia. K. Wacławik z Zawoja.

HOTEL KUHNA: M. Lewicki z Stroniatyna. K. Żebrowski z Kalaziołuki.

HOTEL WARSZAWSKI: Jan Krzysztofowicz z Korolówki. L. Irzykowska z Brzeżan.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 12 stycznia 1876.
godzina 10. minut 50 przed południem.

Akcje kred.	191.60.	Anglo-austr.	92 70
Unionsbank	74 —.	Vereinsbank	—.—
Kolei Kar. Lud.	198.25	Kolej połudn.	114.10
Franko-austr.	—.—.	Losy tureckie	—.—
Losy z r. 1860	—.—.	Oblig. indem.	—.—
Staatsbahn	—.—.	Wied. Tramw.	—.—
Ostbahn	—.—.	Napoleondor	—.—
Rubel papier	—.—.	Usposob. spokojne.	

Wiedeń 12. stycznia 1876.
godzina 2. minut 20. po południu.

Akcje fran.-aus.	29.50.	Węgier. kred.	177.—
Anglo-austr.	92.—.	Unionsbank	74.—
Kolej Kar. Lud.	197.50	Nordbahn.	181 —
Kolej południe	113.50.	Kolej Alföd.	114.—
Kolej Elżbiety	164 —.	Kolej Lw.-czer.	136 50
Węg. Nordotstb.	111.—.	Rudolfsbahn	120.—
Wiener-Bauges.	21 75.	Węg. Ostbahn.	39.50
Gal. indemniz.	85.—.	Losy z r. 1864	130.75
Franco-H.-Bank	30.—.	Verkehrsban	76.—
Losy tureckie	26.50.	Baubank-Act.	8.—
Kolej państwow.	294 50.	Bankverein	75.—
Wied. Bauver.	15.50.	Losy węgier.	76.25

Marki niemieckie 57 ct. —.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 11. stycznia. Russ. Banknoten 262.40 Credit. Act. 333.50 Lombarden 193.50 Galizier 87.— Staatsbahn 516.50 Rumänier 27.25 Oesterr.-Banknoten 176.10 Usposobienie —.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie Ulica Kopernika.

Dzień	godzina	Barometer w milimetr. na 0° zredukowany	Psychrometr suchy (Termometr Celsius)	Psychrometr wilgotny (Termometr Celsius)	Prężność pary w mil.	Wilgoć w procentach	Zachmurzenie	Kierunek i moc wiatru	Ozon pozziaj 14.
11. stycz.	10 h w.	746_{80}	$-12._{1}$	$-12._{2}$	$1._{7}$	96	10	$E._{4}$	10
12.	7 h r.	745_{54}	$-10._{8}$	$-10._{9}$	$1._{9}$	97	10	SE_{2}	9
12.	2 h pp.	745_{3}	$-8._{1}$	$-8._{9}$	$2._{0}$	85	4	$S._{2}$	8

Opad w milim. z ostatnich 24 godz. $0._{7}$.
11. stycznia najwyższa temperatura — $5._{9}$ °Cels. ($4._{72}$ °Reaum.)
11. stycznia najniższa temperatura — $15._{0}$ °Cels. (12_{00} °Reaum.)

W TEATRZE hr. SKARBKA
W czwartek dnia 13. stycznia 1876.

FAVORITA

Opera w 4. aktach. — Libretto Scribego. — Muzyka Donizettego.
Kapelmistrz pan Szirer.

OSOBY:

Alfons XI. król Kastylii	P. Wit. Aleksandrowicz.
Leonora di Guzman	Pni Juniewicz.
Inez, jej powiernica	Pna Szirer.
Fernando	P. Zakrzewski
Don Gaspar, oficer	P. Wojnowski.
Baltazar, przeor klasztoru	P. Borkowski.

Panowie, damy dworu, pazie, gwardja, mnichy, pielgrzymi. — Rzecz dzieje się w Kastylji w roku 1340.

W akcie 2. odtańczą „Pas de Shawles" panny Aug. Maywood, Eliza Bonn i pan Ryszard Ronff.

Początek o godz. 7.

Pociągi kolejowe z głównego dworca:

Odchodzą ze Lwowa

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Czerniowiec: rano o godzinie 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany). w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa

z Krakowa: o 5 godz. 50 min. rano (pospieszny) — o 9 godz. 45. m. w nocy i 10. godz. 55. m. rano. — o godz. 8 min. 5 wieczór.

Nadesłane.

Do dzisiejszego numeru „Gazety" dołącza się pierwszy tegoroczny numer pisma dla ludu p. t. **Wieniec**.

Do sprzedania!

Załubnie eleganckie z fartuchem, z podwyższonym koziołkiem dla furmana;

Powóz kryty, kombinowany, (dający się urządzić jako fejtonik damski) wraz z **uprzężą angielską** i derkami na konie. Wszystkie powyższe przedmioty wyrobu wiedeńskiego mało używane, są dla braku miejsca na przechowanie tylko, pojedyńczo lub razem, jak najtaniej z wolnej ręki u podpisanego do nabycia. 1331 1—2

Jan Wychera,
ulica Grodecka l. 47.



Główny skład fortepianów LUDWIKA MARKA

we Lwowie plac św. Ducha l. 10. w Czerniowcach u J. J. Szengierskiego. Instrumenta wiedeńskie, paryskie, berlińskie, lipskie i amerykańskie.
Gwarancja na lat 10.
1328 Najtańsza wypożyczalnia. 1—1

Teraz odkryto cud,

gdyż na ostatniem wiedeńskiem ciągnieniu wygrano bardzo wiele ternów. Wszystkie prawie spotkały klientów znanego profesora matematyki **Rudolfa v. Orlice**, Berlin, Wilhelmstrasse 127. Do tych szczęśliwych liczę się również ja.
Pressburg. Adolf Schwartz,
1053 2—13 kupiec.

Pracownia robót ciesielskich,

przy ulicy na Rurach l. 17.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres ciesielstwa wchodzące, jako to: *dachy, schody, podłogi* etc., oraz wszelkie *przedsionki* do oszklenia i *werandy* w najgustowniejszym stylu, po nader umiarkowanych cenach. Mam nadzieję, iż PP. obywatele, zechcą i nadal łaskawie zaszczycić mię swojem zaufaniem 4273 1—1

Łucjan Thieme,
majster ciesielski.

Na listy stawiam się osobiście lub odpowiadam listownie.

Ważne dla kupców

Handel towarami żelaznemi i mięszanemi w Drohobyczu jest zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia. Bliższej wiadomości udziela p. Ludwik Dobrzyniecki aptekarz w Drohobyczu. 1314 2—3

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, **że grunta pod l. 10 przy ulicy Gródeckiej**, obok byłego tartaku parowego, a obecnie *przy nowo budującej się ulicy, mającej połączyć Gródeckie z Janowskiem* położone, *pojedyńczemi parcelami* są z wolnej ręki do sprzedania. Mający chęć kupna raczą zgłosić się do właściciela p. **Pawła Freund**, ulica Sykstuska l. 35, lub na miejscu ulica Gródecka l. 10. 1230 7—?

W KRYNICY,

w hotelu Krakowskim **restauracja, kawiarnia i cukiernia** wraz z całem urządzeniem na przyszły sezon kąpielowy do **wydzierżawienia.**

Hotel Warszawski wraz z całem urządzeniem do **sprzedania.**

Bliższych wiadomości zasięgnąć można u właściciela pod adresem: S. Rawicz w Gorlicach. 1217 7—?

Poszukuje się na wieś

nauczycielkę,

do 5-letniej panienki. Znajomość języka francuskiego pożądaną. Wiadomość w Administracji *Gazety.* 1329 1—2

Jedynie prawdziwe

Emskie pastylle

sporządzane ze soli źródeł króla Wilhelma, dla swej szczególnej skuteczności polecane przez lekarzy przeciw cierpieniom organów oddechowych i trawienia, nabyć można za przekazem pocztowym pudełko 50 ct. we Lwowie w aptece p. **Z. Ruckera.** 1101 1—4
Główny skład we Frankfurcie n/M. u **Elnain & Co.**

Dr. CHABLE ulica Vivienne, 36, w Paryżu.

DEPURATIF du SANG — Syrop ten leczy katary, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, czyści krew.

POMMADA przeciw liszajom, wyrzutom.
KĄPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym. 1037 47—48

PÂTE DE COPAHU — SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA, leczy gonoreje, utraty nasienia i upławy białe. Dołączony jest prospekt w polskim języku. We Lwowie w apt. P. Mikolasch.

Specialarzt, Universitäts-Professor a. D.
Dr. Bisenz,
Wien, Stadt, Franzens-Ring 22.
heilt gründlich ohne Berufsstörung die geschwächte Manneskraft (Impotenz) sowie alle geheime u. Hautkrankheiten.
Ordination täglich von 11—4 Uhr. [illegible]
Die geschwächte Manneskraft [illegible] von Dr. Bisenz. [illegible]

Do ogłoszenia

konkursu w celu obsadzenia posady lekarza związkowego przy kolei Dniestrzańskiej w Drohobyczu — oznacza się niniejszem dodatkowo termin wnoszenia podań do końca **stycznia 1876.**

Inspekcja ruchu.
1316 2—3

---

100 zł. w. a.

ktoby z szlachetnych Dobrodziejów raczył łaskawie wyżyczyć za gwarancją zwrotu w przeciągu dwóch miesięcy, wyratowałby liczną familię z najboleśniejszego niedostatku, nie mającej na razie innego ratunku. Bliższe szczegóły przez grzeczność w Ajencji „Dzienników" lub też pod l. 7, ulica Kurkowa, oficyny u **L. W.**, we Lwowie. 1334 1—1

UCZNIA

z jednoroczna praktyką, przyjmę do mego handlu korzennego w **Złoczowie**, pod korzystnemi warunkami. 1325 2—3
Jan Kordecki.

Kasyno w Żółkwi

poszukuje restauratora,

pod warunkami bardzo korzystnemi. Zgłosić się można listownie lub osobiście do Dyrekcji kasyna. 1322 2—3

Bez bolu i bez wstrzykiwania

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorob następnych i przerwania **zatrudnienia**, wylecza według zupełnie **nowej metody**, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe, jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. HARTMANN,
członek lekarskiego Wydziału, w **Wiedniu** Stadt, **Habsburgerg** nie jak dawniej, lecz Stadt, **Seilergasse Nr. 11.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, **upławy u kobiet**, bledaczkę, niepłodność, upławy, 1092 23—100

osłabienie męskie,

bez wyrzynania i bez wypalania żołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecję. Na listy z honorarjum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie. Za nadesłaniem 5 zł. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia.



Ceny staników po 8, 10, 12, 15 do 16 zł. a. w.
Centure po 6, 8, 10 do 12 zł.

Przy zamówieniach listowych uprasza się o przysłanie miary w czterech tasiemkach papierowych: 1. wskazać ma objętość piersi z grzbieta podramionami wzięta, 2 objętości kibici, 3cia objętości bioder, 4ta długości od miejsca pod ramionami do kibici. Miarę należy brać po sukni. 1 90 2—?

FAYARD et BLAYN

PAPIER przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom ect.
Skład centralny w Paryżu na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. 1001 38—?

Używający najlepszej sławy

Magazyn Sukień mezkich

Neirath & Weinberger

we Wiedniu,
Stadt, Himmelpfortgasse Nr. 3.
przypierający do domu narożnego przy Kärntnerstrasse, utrzymuje wielki wybór wszystkich możebnych sukni mezkich, tudzież **Futer miastowych i do podróży** po zdumiewająco tanich cenach.
Ubranie jesienne i wiosenne od 18 zł. i w.

Suknia wierzchnia na jesień lub wiosnę	„ 11	„ „
Surduty zimowe, paletoty watowane	„ 16—18	zł.
Futra miastowe, rozm. gat.	„ 45	„ „
„ do polowania	„ 20	„ „
„ do podróży szopy	„ 65	„ „
„ „ „ siedmiogr.	„ 35	„ „
Pończochy i buty futrz.	„ 8	„ „
Styryjskie burki	„ 12	„ „
Surduty strzeleckie	po 10	„ „
Szlafroki	od 10	„ „
Bundy do podróży ze styryjskiego sukna	12	„ „
Płaszcze i hawelaki	20	„ „
Spodnie zimowe	„ 6—7	zł.

Za dokładne szycie i eleganckie fasony każdej sukni ręczy się, a suknie, któreby się nie podobały, będą bez przeszkody napowrót przyjęte. — Zamówienia na prowincję załatwiają się rzetelnie i rychło za zaliczeniem. Cenniki i nauka o braniu miary bezpłatnie. 1131 11—15
Z uszanowaniem

Neirath & Weinberger,
krawcy, we Wiedniu, Stadt, Himmelpfort Gasse N. 3. przy rogu Kärntnerstrasse.

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest 1017 38 78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje **cerze świeżość naturalną.**

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanter pp. Kamila Strzyżowskiego, Leon Feintucha, w składzie K. Mikolascha we Lwowie.

Epilepsje

(padaczka) leczy **listownie** lekarz specjalny **Dr. Killisch,** Neustadt, Drezden, (Sachsen). 1051 43—43
8000 skutecznie wyleczonych.

Kapustę Magdeburską

wyborną do sałat poleca

Karol Klimowicz,
1283 ulica Wałowa, l. 11. 4—6

C. k. uprz.

Panometer

do użytku kantorów, kupców, szkół i do użytku domowego

przez **Edwarda Grohmanna**
WIEN, VII., Neubaugasse Nr. 13

Funty	Kilogr.
26	
27	15
28	
29	16
30	17
31	
32	18
33	
34	19
35	
36	20
37	21
38	
39	22

Cena Kilogr. Cena funtów

Należy czytać, jak z miary do mierzenia długości.

Sposoby:
a) dwa pojedyncze rzędy liczb tworzą 4 tabele, jak to figura uwidocznia.
b) Nawet liczby takie, jak 16 jedna trzecia, 88·5 można wprost, bez dodawania zamienić, co się przy innych tabelach zastosować nie da.
c) Każdy inny podręcznik jest za obszerny lub też wymaga bardzo wiele czasu na szukanie.

Tomy po 1 zł. 20 c.
Nr. 1. dla gospodyń i kupców.
Nr. 2. dla gospodarzy wiejskich.
Nr. 3. jest niezbędnym dla budowniczych.
N. 1. wydania ludowego kosztuje 40 ct. (10 egz. 3 zł. 40 ct.)

Tabele biórkowe:
Nr. 4. po 40 ct. zawiera 13000 obliczeń wszystkich miar.
Nr 5. po 50 ct. obejmuje porównania ceny monet i kursów.
Nr. 6. po zł. 2.50 służy do stenograficznie szybkiego obliczenia odsetek, reguły trzech i zadań łańcuchowych — w ogólności do trudniejszych zadań mnożenia dzielenia, a w szczególności do kalkulacji. 1103 3—3

Przyjmuje się zamówienia na obliczenie specjalnych tabel, cenników itd.

Orzeczenie styryjskiego stowarzyszenia przemysłowego: jeżeli są środki, za pomocą których można spopularyzować między ludem naukę o nowych miarach i wagach, to najlepszym środkiem jest ten PANOMETER.

W APTECE

A. Bohussa

w Jarosławiu

znajduje się na składzie:

Biały roślinny Syrop piersiowy Dra Med. Hoffmanna, zalecany przez najznakomitsze autorytety medyczne i uznany przez mnóstwo najwiarogodniejszych zaświadczeń jako środek przeciwko chorobom organów oddechowych, jak chrypka, kurcz gardła i piersi, zaflegmienie, astma, suchoty. Cena małej flaszeczki 50 ct., większej 1 zł.; jakoteż

Uniwersalny napój gorzko żołądkowy Dr. Med. G. C. Kocha, słynny jako doskonały środek przy złem trawieniu, zaflegmieniu, hemoroidach i cierpieniach żołądkowych; cena 1 flaszki 60 ct.

Również: **Lacticin,** jedyny niezawodny środek przeciw migrenie i wszelkim nerwowym słabościom. Cena 1 flakonika wraz z futeralikiem i przepisem użycia w trzech językach 1 zł. a. w.

Taż sama apteka utrzymuje na składzie:

Balsam Vetoryniego, Proszek Korneuburgski dla bydła, Maść na koryta Kwizdy, wszelkie **francuskie Syropy Grimault, Leras & Co.,** i środki lekarskie uniwersalne i specjalne, pigułki Blancarda i Cauvina z Paryża, Morizona, Papier Wlinsi, wszelkie chirurgiczne przyrządy, płyny do farbowania włosów, pomady i perfumy z pierwszych fabryk paryskich Violet, Rimmel i Coudray, jakoteż **wosk do froterowania posadzek i farba** [illegible] podłóg w różnych [illegible] 4373 2—3

Robes de Bals

en Tarlatane, Tulle Illusion ou Gaze d'un goût exquis a grand choix commencées de fl. 20 simple toilettes et à jeunes demoiselles jusqu'aux toilettes les plus riches des grands Bals.

Ensuite riche assortiment d'étoffes légères pour Robes de Bal comme Tarlatane uni et frappé, Tull, Illusion et Gaze en toutes nuances.

Echantillons seront envoyés sur demandes. Livraison des commandes trois jours à Vienne même. 1154 1—6

Franz Arnold & Cie
Vienne, Bognergasse Nr. 3. „Au Papillon."

CHLORAL w PERELKACH LIMOUSIN

w Paryżu *Rue Blanche 2.*
HYDRATE de CHLORAL en CAPSULES.

Dogodny i łatwy środek do **uśpienia** nawet wśród [illegible] skutkuje. Dzieciom można go przepisywać bez niebezpieczeństwa. Cierpienia i rozdrażnienia nerwowe [illegible]. W tym kształcie nie sprawia ściskania gardła i nie [illegible] smaku. Każda perełka zawiera 25 centigramów Chloralu. **Syrop Chloralu** (1 gramm Hydrate de Chloral w łyżce, butelka zawiera 250 gramów).

Dostać można **we Lwowie** w aptece p. Mikolascha; **w Krakowie** w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. 1023 2—13

Najpewniejszy środek wyzdrowienia

zapomocą naszego sposobu (kombinacja systemów **Schrotta i Priessnitza** z równoczesnem zastosowaniem elektryki i galwanizmu) przeciw [illegible], ogólnemu osłabieniu, osłabieniu [illegible] płciowych, przeciw cierpieniom nerwowym, [illegible] i chorobom skórnym, przeciw [illegible] żołądkowi, śledzionie i hemoroidom i przeciw [illegible].

Dzieła radcy dworu dr. Steinbacher podają informacje, według której nawet w zimie kurację odbywać można, a które nabyć można w zakładzie

Hofrath Dr. Steinbacher's
Naturheilanstalt Brunnthal (München).
Prospekt i sprawozdania gratis. 153 1—4

Nestla pożywna mączka dla dzieci

(Nestel's Kindernährmehl)
uznana za najlepszy surrogat mleka macierzyńskiego

jedna doza po 10 zł.

Główny skład we Lwowie w aptece p. **Mikolascha;** znajduje się także w aptekach [illegible].

P. T. Publiczność przestrzegamy w jej własnym interesie od kupowania **falsyfikatów** (prosimy odczytać [illegible]) i prosimy żądać wyraźnie: **Nestla mączka dla dzieci** i zwracać uwagę na podpis wynalazcy **Henri Nestlé** i [illegible] znaczek z podpisem [illegible] właściciela centralnego składu „F. Bertyak". 1133 1—1

Lekcje tańca.

Pani Auguste Maywood, poprzednio nauczycielka tańców w Paryżu i Wiedniu, a dziś dyrektorka baletu w teatrze Lwowskim, poleca się względom Szanownej Publiczności **z lekcjami tańca,** których udziela tak u siebie jak w domach prywatnych i pensjonatach.

Pani Maywood uczy wszelkich tańców salonowych z całą dokładnością i elegancją, dla dzieci trzyma się metody, łącząc ją w sobie tańce z gimnastyką, nadającą zręczność ruchów i skutecznie wpływającą na zdrowie. 1332 1—?

Rozmowa i wyjaśnienia przy lekcjach mogą odbywać się, według życzeń rodziców, w językach francuskim, angielskim, i niemieckim lub włoskim.

Pani Maywood przyjmuje osoby interesowane codziennie w mieszkaniu swojem **Hotel Langa,** l. 16 w dziedzińcu.

Z RADGOSZCZY

Uniwerzalne ziółka i Rożnowskie Pastylki z roślin mchowych,

nadzwyczaj zalecające się we wszystkich, nawet zastarzałych chorobach płucowych, piersiowych, sercowych i bolu gardła, szczególnie w stanie febrycznym, słabościach żołądka, ogólnem osłabieniu nerwowem i poczynającej się tuberkulach.

Wielka liczba podziękowań leży do przejrzenia.

Świadectwo.

Szanowny panie aptekarzu!

Czyniąc niniejszem zamówienie, z radością muszę panu wynurzyć najserdeczniejsze podziękowanie moje. Porównując dawniejszy stan mojej żony z teraźniejszym, muszę zdumieć nad cudowna skutecznością pańskich lekarstw. Moja dobra kobiecina, od dłuższego czasu chorująca na katar płucowy i żołądkowy, wychudła pomału w skutek nieustającego kaszlu i złego trawienia tak dalece, że sądziłem, że ma suchoty, zwłaszcza że się do tego przyłączyły straszne słabości, a to; brak apetytu, poty w nocy, febra i bezsenność. Mój kuzyn, który bawił w Rożnowie na kuracji, poradził mi, użycia tamtejszych ziółek i cukierków. Używałem tych środków i to skutek w 3 tygodniach. Moja żona, prawie skelet, niepodobna do człowieka, chodzi teraz wesoła po pokoju, odzyskała dawny apetyt, sypia spokojnie i przybiera na ciele, a my wszyscy spodziewamy się, że wkrótce do zupełnego przyjdzie zdrowia. Polecam z tego powodu każdemu, za te słabości choremu użycie tego środka. Przyszlij mi pan znowu 2 pakieciki ziółek i dwa pudełka cukierków z mchu za zaliczeniem.

Grac d. 17. września.
Z uszanowaniem
Ant. Czermak,
fotograf w Gracu, Geidorf, Heinrichstrasse 9.

Ziółka te z góry Radgoszczy i cukierki z roślin mchowych przyrządza apt. **J. Seichert** w Rożnowie (Morawia.)

We **Lwowie** główny skład w apt. Zyg. **Ruckera,** braci Łazowskich, Müllinga, w **Bielsku** u G. Zabystrzana, w **Brzesku** u W. Januszek, w **Krakowie** u M. Skalskiego, Sawiczewskiego, E. Stockmana, w **Jarosławiu** u Wislockiego, w **Przemyślu** u Fr. Nahlika, w **Stryju** u Z. Drągowskiego.

Pakiecik ziółek 1 zł. 1206 14 25
cukierków 50 ct.
Za opakowanie 10 ct.

Bóg zasmuci lecz pocieszy!

Dowód na podpisanym. Od bliskiej rozpaczy — ocaliło mnie na Nowy Rok

Terno na 4.100 zł. a. w.

które uwolniło mnie od fantowania i uszczęśliwiło mnie z rodziną. 1053 1—13
Tysiączne dzięki.
Praga. Teodor Wranik.

NA ZAPYTANIA względem udzielenia wypróbowanej instrukcji do grania na loterji odpowiada natychmiast i bezpłatnie profesor matematyki **R. v. Orlice,** Berlin, Wilhelmstrasse 127.

Wioska w powiecie Ropczyckim, pięć ćwierci mili od stacji kolei oddalona, mająca 160 morgów gruntu ornego, 90 morgów lasu jodłowego, 18 morgów łąk, budynki nowe, [illegible] jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość pod adresem **K. W.** w RZESZOWIE, na Pańskiej ulicy. 1224 9—10

Na porę zimową

poleca MAGAZYN pod firmą:

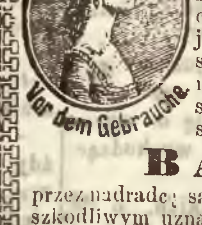
Franciszek Towarnicki

Lwów plac Marjacki l. 9.
w wielkim wyborze towary trykotowe

jako to: **kaftaniki, spodnie** bawełniane, wełniane i jedwabne, **szkarpetki** oraz **chustki** na szyję, [illegible] **pledy, kocyki,** miasto kołder, **kołdry** filcowe do podróży itp.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się najakuratniej i najspieszniej nie licząc nic za opakowanie. 1261 2—4

Mariahilferstrasse Nr. 1. in Wien.



Niezbędne dla dam!

Panien i Pań w każdym wieku.

szczególniej słabowite i te, których [illegible] niedostatecznie się rozwinęła, znajdą już po krótkim użyciu **Balsamu Serail** sporządzonego przez dr. Ali-Bey-Mustafy, nadwornego lekarza Osmana-Paszy w Konstantynopolu, zadziwiający i najpożądańszy skutek zarazem.



BALSAM SERAIL

[illegible] sanitarnego dr. Mildego zbadany i dla zdrowia zupełnie nieszkodliwym uznany; wywiera tylko przez zewnętrzne użycie, za pomocą [illegible] **biustu pełnego** i [illegible] przez kilka tygodni [illegible] **piękną** i ten samem przyczynia się wielce do **nabycia kształtnego biustu** [illegible].

Również zapobiega **Balsam Serail** wszelkiemu **osłabieniu i** [illegible] w [illegible] **Balsam Serail** [illegible] **najlepsze skutki.** — Dotyczące opisanie **sposobu użycia** balsamu znajduje się przy każdej flaszce. 1256 5—12

Duża flaszka kosztuje 4 franki albo 1 zł. 68 ct.
1 karton mydła z kwiatu Serail kosztuje 40 ct.
Główny skład w **Perfumerie higenique**
Mariahilferstrasse Nr. 1. in Wien.

Molla proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy [illegible] środkami domowemi pierwsze miejsce, co [illegible] krajów państwa austrjackiego nadesłane powinszowania [illegible] **uczynienia**. Szczególnie z powyższym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu [illegible], *cierpieniu nerek, nerwowym bólu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych ajekcjach, hysteryi i skłonności do wymiotów* i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia 1 zł. a. w. 1193 2

Wódka francuska i sól.

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiących [illegible] wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skórowe, zapalenie oczu, sparaliżowania [illegible] po [illegible] i t. p.

W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy zamieniać z tranem sztucznie wyrabianym. Prawdziwy *olej tranowy z wątroby* [illegible] jest w wielu wypadkach [illegible] [illegible] chroniczne *wyrzuty* [illegible].

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 zł. a. w.

We Lwowie apt. J. Beizera, Z. Ruckera, K. Schuburth, F. W. Królikowski w Brzeżanach [illegible] w Brodach [illegible] w Drohobyczu [illegible] i Ludwik Dobrzyniecki, apt.; w [illegible] ra F. Botezat ap.; w *Jarosławiu* Józ. Rohm ap.; w *Krakowie* dr. Sawiczewski, Józef Jahn, M. Jawornicki; w *Limanowie* Ant. Müller, apt.; w *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa wd. i W. Filipek apt.; w *Nowym Targu* C. Laar; w *Przemyślu* Gaidetschka, E. Machalski, w *Rzeszowie* J. Schaitter i sp., w *Sołotwinie* Józ. Ilholy, ap., w Stanisławowie A. Amirewicz, ap. w *Stryju* Jan Sielecki, apt., w *Tarnopolu* A. Morawetz, F. Janrogiewicz ap., w *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski, P. Müllner & Comp., w *Wadowicach* F. Foltin Ig. Brosing, w *Zbarażu* N. Süssermann.

A. Moll, k. k. Hoflieferant Wien, Tuchlauben Nr. 9.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na [illegible] służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bez [illegible] po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 1181 3—?

Hali towarów

WIEDEŃ,
Mariahilferstrasse 1,

sprzedaja się, jak wiadomo, pod najwiekszą gwarancją za jakość i prawdziwość towaru, zawsze co najnowsze en gros i en detail

TOWARY WEŁNIANE

najcieńsze i najmodniejsze, do każdej pory roku zastosowane, we wszystkich kolorach, gładkie, pręgowate, pojedyńcze, szkocko-carro wane, jako to: lustry, rypsy, plaidy, diagonale, flanele, cheviot (sukna), z wielu innemi jeszcze gatunkami.

Płótna wszelkich gatunków, nakrycia stołowe lniane i z damastu, gradl. biały i farbowany, firanki, chiffon, [illegible], szeroki, perkale, turecki kreton z tysiącami innemi artykułami. Całkowity skład robót drutowych, kreton dam i męzkich.

Największy skład jedwabnych i aksamitnych wstążek w każdym żądanym kolorze i wszelkiej szerokości, koronki wełniane i blondyny perłami wyszyte, jakoteż wszystkie [illegible] wchodzące przedmioty.

wszystko tylko po

27 ct. 26—30

10741 Rozsyłka uskutecznia się prędko za pobraniem pocztowem. — Okazy i spis towarów gratis i franco.

Uniwersalnej

27 ct.

Tylko w P[illegible] i najtańszej [illegible]

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych

galicyjskiego Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4

przyjmuje od 1. maja 1873 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od Jednego zlr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się **bez wypowiedzenia.**

Udziela

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począwszy od Jednego zlr.

Godziny czynności biurowych:
od 9tej do 1szej przed południem,
od 3ciej „ 5tej po południu. 1182 12—?

Emerytowany urzędnik polityczny, uzdolniony do prowadzenia polityczno-administracyjnych agendów, obznajomiony nadto w sprawach administracyjnych domen, kameralistyczno skarbowych i podatkowych, poszukuje posady jako zastępca obszaru dworskiego lub jako sekretarz Rady powiatowej, lub też jako sekretarz przy urzędach gminnych w miastach lub jako zarządca (rezydent) większych realności. Bliższa wiadomość pod adresem L. W., ul. Kurkowa l. 7, oficyny we Lwowie. 1333 1—1

L. 68 66.

Edykt.

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że przez dobrowolną w tymże c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą licytację wydzierżawione będą następujące przedmioty w dobrach Żabie i Stupjka do fundacyj Stanisława hr. Skarbka dla ubogich i sierot należących, w powiecie Kossowskim położonych:

a) tartak w Żabiu w Babińcu położony, wraz z prawem wycięcia i zabrania drzewostanu corocznie na 140 morgach lasów tak zwanych polonnych w Żabiu, i z prawem wyszynku trunków w obszarze tychże lasów:
b) tartak we wsi Żabiu położony, wraz z prawem wycięcia i zabrania drzewostanu corocznie na 60 morgów lasów „nad Ilcią" w Żabiu;
c) prawo propinacyi w dobrach Żabie i Stupjka z wyjątkiem prawa propinowania w obrębie lasów tak zwanych polonnych.

Przedmioty te będą mogły być zadzierżawione albo osobne albo w dowolnem połączeniu. Licytacja ich odbędzie się w dniu **8. lutego 1876,** o godzinie 10. rano. Przedmioty pod a) b) wyrażone, wydzierżawione będą na lat 10, t. j. na czas od 1. maja 1876, do ostatniego kwietnia 1886.

Prawo propinacji pod c) wyrażone wydzierżawione będzie na lat 6, t. j. na czas od 1. maja 1876 do ostatniego kwietnia 1882, z tem jednak postanowieniem, iż gdyby prawo to zadzierżawił ktoś, co zadzierżawi oraz jeden z przedmiotów tu pod a) b) wyrażonych, lub obydwa te przedmioty, będzie mu wolno żądać, by i to prawo propinacyj zostało mu wydzierżawionem na tenże okres 10 letni.

Cenę wywołania za przedmiot dzierżawy tu pod a) wyrażony jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego ośmnaście tysięcy zł. (18.000) w. a. Cena wywołania za przedmiot dzierżawy tu pod b) wyrażony, jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego dziesięć tysięcy złotych (10.000) w. a. Cena wywołania za przedmiot dzierżawy tu pod c) wyrażony, jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego pięć tysięcy złotych (5.000) w. a.

Oferty mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie.

Oferent winien złożyć wadjum przynajmniej w wysokości 10%, oferowanej ilości rocznego czynszu.

Bliższe warunki licytacyj, tudzież warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego w biurze administracji centralnej fundacyj Stanisława hr. Skarbka i u zarządu dóbr Żabie. 1304 3—3

Drdacki.

Słabości Piersiowe.

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA
PP. GRIMAULT i Cie APTEKARZY w PARYŻU

8, ulica Vivienne.

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle, chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites), ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisie) i marnieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienia nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przypisują często Pastylki ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszlów zwyczajnych 1027 8—22

Dostać można w aptekach we Lwowie u pp. Mikolascha, Beizera i Ruckera; w Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach u pp. Kühlaka i Franzosa; w Rzeszowie u p. Sche

---

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej", J. Dobrzańskiego i K. Gromana. Zarządca A. Skerl.